RUMSKIE
NOWINY

bezpłatny biuletyn informacyjny Urzędu Miasta Rumi

KWIECIEŃ 2021 nr 4 (293) ISSN 1897-3620

KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ OFICJALNIE OTWARTY

NAJLEPSI TRENERZY I SPORTOWCY Z RUMI WYŁONIENI
str. 7

PRZEGLĄD MIEJSKICH INWESTYCJI
str. 14-16

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE NIE ZWALNIAJĄ TEMPA
str. 9

WIOSENNE PORZĄDKI NIE OMINĄ MIEJSKIEJ ZIELENI

str. 12-13

SPIS TREŚCI

WYDARZENIA

3 Wydarzyło się w skrócie
6 Świętowali Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych"
22 Zamiast topić marzannę, zasadzili kwiaty

SPORT

7 Najlepsi sportowcy i trenerzy Rumi wyłonieni

SAMORZĄD

8 Tu żyję, tu pracuję, tu się rozliczam – rozmowa z Marią Bochniak
10 Chcą osiągnąć sukces w sektorze morskiej energetyki wiatrowej. Zaapelowali do rządu

KULTURA

18 Z wizytą w Miejskim Domu Kultury
18 Rumia świętowała Dzień Jedności Kaszubów
19 Wielkanoc zagościła w Rumi
19 Nie czytaj dobrej literatury, czytaj najlepszą – recenzja ze Stacji Kultura
19 Kwiecień pod znakiem książki

INWESTYCJE

4-5 Klub Integracji Społecznej został oficjalnie otwarty
11 PPP szansą na budowę i modernizację dróg
12-13 Wiosenne porządki nie ominą miejskiej zieleni
14-16 Aktualizacja inwestycji

HISTORIA

25 Rumia w archiwalnej prasie
26-27 Obrona rumskiego lotniska we wrześniu 1939 roku
27 W pamięci Rumian

OGŁOSZENIA

28 Telefony kontaktowe
28 Trwa dystrybucja bezpłatnych maseczek medycznych

RUMIANIE Z PASJĄ

22 Zielono mi – wymiana roślinami kwitnie
23 Rodzina w mieście Rumia – urządzasz pokój dziecięcy?
25 Przepyszny przepis – kurczak po cypryjsku

SPRAWY SPOŁECZNE

9 Organizacje pozarządowe nie zwalniają tempa
17 Czy wkrótce zabraknie nam wody pitnej?
20-21 Niebieska wyspa na mapie Rumi – tu odczarowują mit dziecka z autyzmem
24 Młodzi „Przygarniacze" na tropie elektrośmieci

Świętowali Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych"

PPP szansą na budowę i modernizację dróg

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIASTA RUMI – OPRACOWUJE: WYDZIAŁ PROMOCJI I ZIELENI MIEJSKIEJ, 84-230 RUMIA, UL. SOBIESKIEGO 7, E-MAIL: PROMOCJA@RUMIA.EU | REDAKTOR PROWADZĄCA: ANNA BORYS
REDAKCJA: DARIUSZ RYBACKI, PIOTR SZYMAŃSKI, MAGDA PASEWICZ-RYBACKA, ALEKSANDRA KOZINA | SKŁAD I OPRACOWANIE GRAFICZNE: MAKSYMILIAN BRONK | DRUK: WYDAWNICTWO BERNARDINUM SP. Z O.O. | NAKŁAD 5000 EGZ.

Bądź na bieżąco:
rumia.eu
RumiaUM
miasto_rumia
miastorumia
aplikacja BLISKO

Wydarzyło się w skrócie

13 MARCA ZASŁUŻONY CHODZIARZ POWRÓCIŁ NA BIEŻNIĘ

Grzegorz Grinholc podczas zawodów w Toruniu, fot. Iwona Knypl

Grzegorz Grinholc, mieszkaniec Rumi będący na co dzień nauczycielem wychowania fizycznego oraz radnym powiatowym, odniósł kolejny sportowy sukces. Tym razem zdobył złoto podczas 30. Halowych Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce Masters w Toruniu. Dystans 3000 metrów, w kategorii chód sportowy M40, rumianin pokonał w 14:22.08.

– *Pierwszy start po ponad rocznej przerwie. Dreszczyk emocji, chęć do rywalizacji, trochę adrenaliny i spotkanie z przyjaciółmi po długiej rozłące. Na mecie przyjemne uczucie zmęczenia i zadowolenia z pierwszego miejsca. Jest energia do dalszego działania!* – napisał złoty medalista na swoim facebookowym profilu.

21 MARCA „WSZYSCY JESTEŚMY INNI, WSZYSCY JESTEŚMY WYJĄTKOWI"

Mieszkańcy oraz przedstawiciele miejskich jednostek zaangażowali się w obchody Światowego Dnia Zespołu Downa. Celem święta jest zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej tej wady genetycznej oraz integracja z osobami, które cierpią z tego powodu. Data obchodów nie jest przypadkowa. Wiąże się z istotą zaburzenia, czyli trisomią 21, która oznacza obecność dodatkowego chromosomu przy 21. parze – tzw. chromosomu nie do pary. Stąd też osoby angażujące się w obchody ubierają kolorowe skarpetki nie do pary. To symbol niedopasowania społecznego i genotypowego, z jakim borykają się osoby z zespołem Downa. Do rumskiej akcji pod hasłem „Wszyscy jesteśmy inni, wszyscy jesteśmy wyjątkowi" dołączyła społeczność: Szkoły Podstawowej nr 6, Szkoły Podstawowej nr 7, Szkoły Podstawowej nr 10 oraz pracownicy urzędu miasta.

Społeczność Szkoły Podstawowej nr 7 w Rumi

Dominik, mieszkaniec Rumi

23 MARCA ZASADZIŁA DRZEWA, BY UCZCIĆ NARODZINY WNUKÓW

Pani Daria z wnukiem Tymonem

Posadzone drzewka w parku przy Miejskim Domu Kultury w Rumi

W parku Starowiejskim, w bezpośrednim sąsiedztwie Miejskiego Domu Kultury w Rumi, stanęły dwie wiśnie piłkowane „Kanzan". Nie są to jednak zwykłe drzewka. Ich fundatorką jest pani Daria, która zadedykowała posadzenie roślin swoim ukochanym wnukom: 6-miesięcznej Liwii oraz 4-letniemu Tymonowi. Chłopiec zresztą czynnie uczestniczył w posadzeniu „rodzinnych drzewek".

Wszystkich mieszkańców, którzy chcieliby pozostawić podobne „żywe pamiątki" w miejskiej przestrzeni, zachęcamy do wypełnienia i przesłania wniosku o zasadzenie drzewa okolicznościowego:

www.rumia.eu/wniosek-o-zasadzenie-drzewa-okolicznosciowego

26 MARCA KOLEJNE MAŁŻEŃSTWA ŚWIĘTOWAŁY ZŁOTE GODY

Spędzili ze sobą tyle lat, że zostali odznaczeni prezydenckimi medalami. Mowa o mieszkańcach Rumi, a dokładniej sześciu małżeństwach, które świętowały 50. rocznicę ślubu. Ceremonia odbyła się w Miejskim Domu Kultury.

Łucja i Jerzy Kuhrowie, Barbara i Hubert Szymoszowie, Gabriela i Tadeusz Kosowscy, Elżbieta i Stefan Liśkiewiczowie, Zofia i Zenon Knopikowie oraz Brygida i Stanisław Trybullowie – to nazwiska kolejnych rumian świętujących tzw. złote gody, czyli 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie zostały nadane przez prezydenta RP, a wręczył je jubilatom wiceburmistrz Ariel Sinicki. Zastępca burmistrza podarował również parom kwiaty i upominki, a także złożył życzenia.

Klub Integracji Społecznej

Trzypiętrowy, nowoczesny i dostosowywany do potrzeb osób niepełnosprawnych budynek zlokalizowany przy ul. Sabata 3 w Rumi został oficjalnie otwarty. Obiekt jest siedzibą Klubu Integracji Społecznej oferującego kompleksowe wsparcie mieszkańcom Zagórza. Łączny koszt adaptacji i wyposażenia budynku wyniósł ponad 5 milionów złotych.

Klub Integracji Społecznej od zewnątrz

Konsekwentne działania

Społeczny aspekt rewitalizacji Zagórza realizowany jest od stycznia 2018 roku. Od początku głównym zamysłem gminnego projektu jest aktywizacja społeczno-zawodowa mieszkańców osiedla borykających się z bezrobociem. W tym celu utworzony został Klub Integracji Społecznej „Zagórze" (KIS) oraz Centrum Usług Społecznych „Zagórze" (CUS), które do tej pory funkcjonowały przy ul. Młyńskiej, w wynajmowanym przez miasto lokalu.

W ostatnim czasie działalność KIS-u oraz CUS-u przeniosła się do specjalnie przystosowanej przestrzeni, którą oficjalnie oddano do użytku 4 marca. Uroczystego otwarcia dokonali wspólnie: przewodniczący Rady Miejskiej Rumi Krzysztof Woźniak oraz burmistrz Rumi Michał Pasieczny.

Nowoczesna przestrzeń

W nowym budynku o łącznej powierzchni użytkowej 736 m^2 mieszczą się 32 pomieszczenia, w tym pokoje biurowe, sala relaksacyjna, gabinety specjalistów oraz dwie sale przeznaczone do prowadzenia zajęć grupowych. Do dyspozycji mieszkańców rewitalizowanego osiedla są na co dzień: trzej pracownicy socjalni, doradca zawodowy, psycholog, asystent rodziny oraz koordynator. Natomiast w poszczególne dni swoje usługi świadczą: drugi psycholog, pedagog, radcy prawni, opiekunowie oraz inni specjaliści.

Podopiecznym KIS-u świadczona jest pomoc w znalezieniu zatrudnienia – osoby te mogą zostać skierowane na staż, kurs zawodowy czy do realizacji prac społecznie użytecznych. Z kolei rodziny objęte

Michał Pasieczny
burmistrz Rumi

– Klub Integracji Społecznej i cała rewitalizacja społeczna to kompleksowy szereg wsparcia, czyli takiej pomocy systemowej dla mieszkańców: dla rodzin, dzieci, osób potrzebujących – wyjaśnia **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi. *– Bardzo się cieszymy, że udało się zdobyć środki unijne, ponieważ dzięki temu powstał piękny, nowoczesny obiekt o wielu funkcjach. Chcemy wykorzystywać ten budynek nie tylko w ramach rewitalizacji, ale również szerzej, aby po godzinach regularnego funkcjonowania także organizacje pozarządowe prowadziły tu różne działania społeczne. Niech ten obiekt tętni życiem* – podkreśla.

Elwira Moskal
doradca zawodowy, pracownik MOPS-u w Rumi

– Budynek zmienia warunki pracy dla nas, ale przede wszystkim warunki uczestnictwa w projekcie – podkreśla **Elwira Moskal**, doradca zawodowy, pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi. *– Mieszkaniec Zagórza może tu otrzymać pomoc psychologiczną. Odbywają się warsztaty, konsultacje indywidualne, badanie predyspozycji zawodowych. Pomagamy też przygotować CV i wspieramy uczestników w poszukiwaniu pracy. Mamy również zajęcia dla najmłodszych. Jeżeli uczestnicy mają pod opieką dzieci w wieku od 3 do 10 lat, to w czasie zajęć my się tymi dziećmi zajmiemy* – wyjaśnia.

został oficjalnie otwarty

Moment oficjalnego otwarcia siedziby, od lewej: przewodniczący Rady Miejskiej Rumi Krzysztof Woźniak, burmistrz Rumi Michał Pasieczny

Sala konferencyjna Klubu Integracji Społecznej

Wiesław Byczkowski
wicemarszałek województwa pomorskiego

– Na Pomorzu stawiamy na wszechstronny rozwój regionu. Staramy się wspierać przedsiębiorców, tworzymy potrzebną infrastrukturę techniczną – powstają nowe drogi i połączenia kolejowe, pomagamy też samorządom przygotować tereny pod inwestycje. Te wszystkie działania widać dobrze w Rumi. Budowa węzła transportowego w Janowie to świetny przykład, jak Unia Europejska wspiera rozwój naszych małych ojczyzn – zauważa **Wiesław Byczkowski**, wicemarszałek województwa pomorskiego. – *Jednak infrastruktura techniczna to nie wszystko, najważniejsi są mieszkańcy regionu. To z myślą o nich uruchomiliśmy szereg przedsięwzięć rewitalizacyjnych w wielu pomorskich miastach. Powstały dzięki unijnemu wsparciu Klub Integracji Społecznej to jeden z elementów szeregu działań, które podejmowane są na Zagórzu* – podsumowuje.

pomocą CUS-u mogą korzystać ze wsparcia psychologicznego, poradnictwa prawnego oraz nawiązać współpracę z asystentem rodziny. Dzięki bezpłatnej pomocy specjalistów już kilkadziesiąt osób zostało poddanych reintegracji społeczno-zawodowej.

Klub Integracji Społecznej jest też miejscem aktywności organizacji pozarządowych. Na parterze znajduje się klub młodzieżowy „Nasza Dzielnica", prowadzony przez rumski hufiec Związku Harcerstwa Polskiego. Do klubu mogą uczęszczać dzieci i młodzież z Zagórza w wieku od 10 do 18 lat. Na tym samym poziomie funkcjonuje również świetlica „Zagórzanka", gdzie Fundacja „Dla Was" świadczy opiekę nad dziećmi w wieku od 3 do 10 lat – pierwszeństwo ma potomstwo uczestników projektu.

„Najważniejsi są mieszkańcy"

Wartość całej rewitalizacji Zagórza to ponad 28 mln zł, z czego blisko 13 mln zł, uwzględniając działania społeczne, stanowi zdobyte przez urząd miasta unijne dofinansowanie. Projekt będzie realizowany do czerwca 2023 roku.

Uczestnicy oficjalnego otwarcia Klubu Integracji Społecznej

Sala „Klubu Malucha"

Sala klubu młodzieżowego „Nasza Dzielnica"

ŚWIĘTOWALI NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”

Już od dekady pierwszego marca w całej Polsce realizowane są liczne uroczystości upamiętniające bohaterów podziemia niepodległościowego. Na ulicach Rumi, właśnie z tej okazji, nie tylko powiewały biało-czerwone flagi, ale i zorganizowano symboliczne obchody z udziałem przedstawicieli władz miasta, stowarzyszeń i organizacji sportowych.

Uczestnicy symbolicznego biegu „Tropem Wilczym”

Narodowa flaga, która zawisła na 18-metrowym maszcie

Symboliczne obchody

Rano pod pomnikiem Armii Krajowej doszło do złożenia kwiatów, w którym uczestniczyli: wiceburmistrz Piotr Wittbrodt, wiceburmistrz Ariel Sinicki, przewodniczący rady miejskiej Krzysztof Woźniak oraz radne: Teresa Hebel i Magdalena Mrowicka. Natomiast w samo południe odbył się symboliczny bieg z udziałem 5 osób – członków stowarzyszeń, działaczy sportowych oraz wiceburmistrza Sinickiego.

– *Pandemia wstrzymała przeprowadzenie kolejnej edycji biegu „Tropem Wilczym”, organizatorzy wstępnie przenieśli to wydarzenie na 16 maja. Rumska odsłona tego rodzinnego i rekreacyjnego biegu jest jedną z największych w Polsce, zaraz po warszawskiej. To, co się dzisiaj działo, to tylko przedsmak tej aktywności. Chcieliśmy w ten sposób podtrzymać tę 6-letnią już tradycję* – powiedział na mecie **Ariel Sinicki**.

Jak to się zaczęło?

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” to polskie święto państwowe obchodzone 1 marca od 2011 roku, poświęcone upamiętnieniu żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia. Projekt ustawy o ustanowienie Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” skierował do Sejmu w lutym 2010 roku prezydent Lech Kaczyński. Po jego śmierci prezydent Bronisław Komorowski podtrzymał projekt, a Rada Ministrów go pozytywnie zaopiniowała, wskazując, że uzupełnia on katalog świąt i dni pamięci upowszechniających tradycje walk o Wolną Polskę. Ustawę poparły niemal jednogłośnie wszystkie parlamentarne kluby poselskie. Święto jest wyrazem hołdu za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy, przywiązania do tradycji niepodległościowych oraz krew przelaną w obronie Ojczyzny. Uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” jest formą uczczenia ich walki i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata PRL-u i ciszy po 1989 roku.

Złożenie kwiatów pod pomnikiem Armii Krajowej

O ustanowienie tego święta zabiegały przede wszystkim środowiska kombatanckie, organizacje patriotyczne, stowarzyszenia naukowe, a także przyjaciele oraz rodziny tych, którzy polegli w boju, zostali zamordowani w komunistycznych więzieniach lub po prostu odeszli już na wieczną wartę.

Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tego dnia 1951 roku w mokotowskim więzieniu komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Byli to ostatni przedstawiciele ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 roku dzieło Armii Krajowej.

Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania Solidarności – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. W roku 1945, czyli okresie największej aktywności zbrojnego podziemia, działało w nim bezpośrednio 150-200 tysięcy konspiratorów. Dwadzieścia tysięcy z nich walczyło w oddziałach partyzanckich. Kolejnych kilkaset tysięcy stanowili ludzie zapewniający partyzantom aprowizację, wywiad, schronienie i łączność. Doliczyć trzeba jeszcze około dwudziestu tysięcy uczniów z podziemnych organizacji młodzieżowych sprzeciwiających się komunistom. Łącznie daje to grupę ponad pół miliona ludzi tworzących społeczność „Żołnierzy Wyklętych”. Ostatni „leśny żołnierz” ZWZ-AK, a później WiN – Józef Franczak „Laluś” – zginął w walce w październiku 1963 roku.

NAJLEPSI SPORTOWCY I TRENERZY RUMI WYŁONIENI

Piort Biankowski

KAMIX ATS MT Rumia

Kacper Stępniak

Mistrzostwa Polski Federacji Tańca Sportowego w 10 Tańcach

Od lat rumską tradycją jest Gala Sportu, połączona z rozstrzygnięciem Plebiscytu na Najlepszego Sportowca i Trenera Roku. W tym roku z powodu pandemii Gala się nie odbędzie, jednak osoby aktywnie działające na rzecz rumskiego środowiska sportowego zostaną nagrodzone.

Plebiscyt na Najlepszego Sportowca i Trenera Roku ma 27-letnią tradycję, natomiast Gala Sportu odbyła się już 11 razy. Od 16 lat wyboru dokonuje kapituła powołana przez burmistrza Rumi. Wydarzeniu zawsze towarzyszy bogaty program artystyczny, a nagrody i wyróżnienia wręczane są w uroczystej atmosferze.

– *Tym razem koronawirus pokrzyżował nam plany i Gala się nie odbędzie* – mówi **Jolanta Król**, dyrektor MOSiR Rumia. – *Jednak to nie powód, by najlepsi trenerzy i sportowcy nie zostali wyłonieni oraz nagrodzeni. Liczymy na to, że wszystko jeszcze wróci do normalności i za rok będziemy mogli się spotkać w naszej hali, jak zwykliśmy to robić* – dodaje.

Tegoroczna kapituła konkursowa obradowała 5 marca. Przyznano 18 wyróżnień w kategorii „Najlepiej zapowiadający się sportowiec młodego pokolenia". Za „Sportowe wydarzenie roku 2020" uznano **Mistrzostwa Polski Federacji Tańca Sportowego w 10 Tańcach**. W tym wydarzeniu wzięło udział ponad 400 najlepszych par z całego kraju, które rywalizowały o medal mistrzostw Polski. Imprezę prowadziła Iwona Pavlović. Zawody te zna cała Polska, gdyż imprezy taneczne organizowane przez TKS Creative Dance odbywają się nieprzerwanie od 2013 roku.

Wyróżnienie specjalne „Najlepsza młodzieżowa drużyna roku 2020" otrzymały **Mini żaki Rugby Club Arka Rumia**. Drużyna nie przegrała żadnego turnieju z cyklu RTDiM. Są zwycięzcami turniejów ogólnopolskich Rugby Amber Cup U-11 w Gdańsku oraz XIII Memoriału im. Mirosława Wojtani w Łodzi. Prowadzą w klasyfikacji PZR, będąc aktualnie najlepszą drużyną w Polsce w tej kategorii wiekowej.

Jako „Najlepszą seniorską drużynę roku 2020" wyróżniono **KAMIX ATS MT Rumia**. Męska drużyna tenisa stołowego reprezentuje ATS MT i Rumię w pierwszej lidze tenisa stołowego (grupa północna). Na zakończenie rozgrywek sezonu 2019/2020 uplasowała się na drugiej pozycji, co dało zawodnikom prawo gry w barażach o superligę tenisa stołowego w Polsce.

Wyróżnienie specjalne „Sportowa promocja miasta Rumi roku 2020" otrzymał **Piotr Biankowski** – sportowiec ekstremalny, który trenował pływanie i rugby. Aktualnie z powodzeniem uprawia triathlon oraz swimrun. Jednak jego prawdziwą pasją jest lodowe pływanie, czyli winter swimming. W tej dyscyplinie sportu jest niewątpliwym mistrzem, przełamującym bariery zimna, wytrzymałości i szybkości. W Mistrzostwach Świata w Bled na Słowenii zajął trzecie miejsce na dystansie 1 km w swojej kategorii wiekowej. W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata IWSA International Winter Swimming Association zajął trzecie miejsce. Zdobył też drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej podczas Wörthersee Swim Austria (międzynarodowy maraton pływacki).

W kategorii „Najlepszy Trener roku 2020" kapituła nominowała trzy osoby: Tadeusza Peplińskiego, Tadeusza Gawła oraz Dmytro Nazarenko. Przewagą głosów nagrodę zdobył **Tadeusz Pepliński.** Jest trenerem Rumskiego Klubu Sportowego oraz zaplecza kadry narodowej w biegach średnich. Zawodnicy RKS-u, którzy trenują pod okiem tego szkoleniowca, zdobyli w 2020 r. liczne medale na zawodach ogólnopolskich, międzywojewódzkich oraz wojewódzkich.

W kategorii „Najlepszy Sportowiec roku 2020" nominowano następujących zawodników: Kacpra Stępniaka, Paulinę Damaske, Przemysława Rynkiewicza i Darię Domżalską. Sportowcem roku został **Kacper Stępniak.** Reprezentuje UKS Tri-Team Rumia w triathlonie od 2012 roku. Jest wicemistrzem Polski w kategorii Elity na dystansie olimpijskim w triathlonie, wicemistrzem Polski w kategorii Elity na dystansie sprinterskim w triathlonie oraz wicemistrzem Polski w kategorii Elity na dystansie 70.3 Ironman w triathlonie.

Nagrody zostaną wręczone wszystkim laureatom indywidualnie.

KAPITUŁA DOKONAŁA WYBORU W KATEGORIACH:

- **Najlepiej zapowiadający się zawodnik młodego pokolenia**
- **Najlepszy Trener roku 2020**
- **Najlepszy Sportowiec roku 2020**
- **Sportowe Wydarzenie roku 2020**
- **Najlepsza młodzieżowa drużyna roku 2020**
- **Najlepsza seniorska drużyna roku 2020**
- **Sportowa promocja miasta Rumi roku 2020**

PRZYZNANO WYRÓŻNIENIA SPECJALNE:

- **Najlepsza młodzieżowa drużyna roku 2020**
- **Najlepsza seniorska drużyna roku 2020**
- **Sportowa promocja miasta Rumi roku 2020**

NAJLEPIEJ ZAPOWIADAJĄCY SIĘ SPORTOWCY MŁODEGO POKOLENIA

- **Adam Dudzicz**
- **Martyna Błaszczuk**
- **Wiktor Stewa**
- **Olimpia Klimczak**
- **Oksana Klimczak**
- **Kamila Stawicka**
- **Hanna Rodak**
- **Karolina Szalast**
- **Anna Bielawa**
- **Zuzanna Tomczak**
- **Mikołaj Borski**
- **Ignacy Mroske i Kornelia Szymańska**
- **Damian Kierznikiewicz i Antonia Pierścieniak**
- **Wiktoria Ehrlich**
- **Magdalena Białek**
- **Marta Klimek**
- **Aleksandra Grubba**
- **Małgorzata Osiowy**

Maria Bochniak: Tu żyję, tu pracuję, tu się rozliczam

Jakie znaczenie ma wskazywanie w zeznaniach podatkowych PIT faktycznego miejsca zamieszkania? Między innymi na ten temat rozmawialiśmy z Marią Bochniak, wieloletnią mieszkanką Rumi oraz radną.

Redakcja Rumskich Nowin: Wiemy już, że rozliczając PIT, wskazuje Pani Rumię jako faktyczne miejsce zamieszkania. Dlaczego i czy zawsze tak było?

Maria Bochniak, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Rumi: *Tak było zawsze i nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej. W tym mieście mieszkam od urodzenia i od kiedy tylko była taka możliwość, zawsze wskazywałam Rumię jako miejsce zamieszkania. Tu żyję, tu pracuję, ponad 30 lat jestem związana zawodowo z jedną szkołą, tu się rozliczam.*

Spójrzmy na PIT z perspektywy miasta. Z każdej złotówki, która jest rozliczana w ramach podatku dochodowego, do samorządu trafia 38 groszy, o ile zostanie on wskazany jako miejsce zamieszkania. Od 2015 do 2020 roku kwota wpływająca do budżetu Rumi z tytułu podatku PIT wzrosła z 42 do ponad 61 milionów złotych. Zwiększyły się nie tylko sumy, ale i liczba podatników. Jak Pani myśli, z czego to wynika?

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że rosnące z roku na rok wpływy z PIT-u powinny być dla nas wszystkich ogromnym powodem do satysfakcji. Myślę, że wynika to z pracowitości oraz coraz większej świadomości mieszkańców, którzy widzą, że mają w ten sposób bezpośredni wpływ na to, co dzieje się w mieście. Od kilku lat również władze Rumi czynią starania, żeby przypominać o tym, jak istotna jest to czynność. Prowadzimy kampanie informacyjne, mieszkańcy otrzymują od burmistrza listy w tej sprawie. Myślę, że to są te dwa powody: rosnąca świadomość plus działania promocyjne prowadzone przez władze miasta i radnych.

Jak ocenia Pani, jako wieloletnia mieszkanka oraz radna kilku kadencji, efektywność wydatkowania tych pieniędzy?

W Rumi ta efektywność jest bardzo dobra, praktycznie w każdej dzielnicy można to zaobserwować. Myślę, że wszyscy radni to widzą i są z tego powodu zadowoleni. Ja, również jako wieloletnia radna i mieszkanka, jestem wręcz zachwycona obecną dynamiką, którą udaje się utrzymać mimo złego czasu, jaki nastał. Poza tym, sytuacja budżetowa w każdym mieście jest podobna – bez względu na to, ile byśmy tych pieniędzy mieli, to zawsze będzie je na co zagospodarować.

Proszę zatem powiedzieć, które spośród dotychczasowych inwestycji bądź działań społecznych uważa Pani za najbardziej potrzebne?

Jest kilka takich sztandarowych, wielkich inwestycji, których jeszcze nie było w historii naszego samorządu. Chociażby węzeł integracyjny w Janowie, który skomunikuje miasto i spowoduje, że nie będziemy musieli już jeździć dookoła Rumi. Będziemy budować centrum opiekuńczo-mieszkalne przy ul. Lipowej, na które mieszkańcy czekają od dziesięcioleci, żeby móc odetchnąć od całodobowej opieki nad chorymi dziećmi. Powstanie też pierwszy w mieście środowiskowy dom samopomocy. Staramy się tak zadziałać, aby w każdym rejonie Rumi równomiernie powstawały drogi i chodniki. Radni poszczególnych dzielnic naprawdę o to zabiegają i dbają. Nie brakuje też placów zabaw czy miejsc do rekreacji. Do tego dochodzą wszelkiego rodzaju działania społeczne, które są skierowane do seniorów, dorosłych i dzieci. Ogromna aktywność organizacji pozarządowych, które bez wsparcia miasta nie mogłyby tak prężnie funkcjonować. Rozwija się też Rumia Invest Park, czyli spółka, która ma zapewnić mieszkańcom miejsca pracy i jednocześnie wpływy do miejskiego budżetu. Tych działań i inwestycji jest tak dużo, że można by jeszcze długo wymieniać. Dla mnie to są naprawdę niesamowite rzeczy, z których jestem bardzo dumna. Oczywiście są one finansowane nie tylko z PIT-ów, ale i z zaangażowaniem ogromnych środków zewnętrznych, których w ostatnich latach zdobywamy niesamowicie dużo.

Czy w miejskim budżecie są wydatki, które uważa Pani za zbyt wysokie bądź zbędne?

Nie, choć doskonale zdaję sobie sprawę, że zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie kwestionował wysokość czy nawet celowość pewnych inwestycji lub działań społecznych. W niespełna 50-tysięcznym mieście zawsze ktoś taki będzie, to naturalne. Dziwne by nawet było, gdyby wszystkim się wszystko podobało. Moim zdaniem władze Rumi podchodzą do wydatkowania pieniędzy bardzo roztropnie, a ta przysłowiowa złotówka jest oglądana kilkukrotnie z każdej strony.

Ostatnie pytanie: zdradzi nam Pani, na kogo przekazuje swój 1% podatku?

Powiem tak, 1% podatku to jest indywidualna sprawa każdego z nas. Osobiście, odkąd pojawiła się możliwość tego odpisu, wspieram dziewczynkę z czterokończynowym porażeniem, i przy tym pozostanę. Jednak w momencie, gdy ktoś ma dylemat, nie zna nikogo takiego w swoim sąsiedztwie, dobrze jest przekazać ten 1% na lokalną organizację. Osób potrzebujących takiego wsparcia jest naprawdę bardzo dużo, również u nas.

ORGANIZACJE POŻYTKU PUBLICZNEGO DZIAŁAJĄCE NA TERENIE RUMI

- 1% Fundacja Nauki Polskiej **KRS: 0000177013**
- 1% Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba" **KRS: 000382243**
- 1% Fundacja Teraźniejszość Przeszłości **KRS: 0000216884**
- 1% Stowarzyszenie Przyjaciół Ekologicznej Szkoły w Rumi **KRS: 0000049740**
- 1% Stowarzyszenie Rumski Uniwersytet Trzeciego Wieku **KRS: 0000298629**
- 1% Zespół Śpiewaczy św. Cecylia **KRS: 0000315840**
- 1% Rumski Klub Sportowy **KRS: 0000334227**
- 1% Salezjańskie Stowarzyszenie Wychowania Młodzieży Piła, oddział Rumia **KRS: 0000061527**
- 1% Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Gdańska Hufiec Rumia **KRS: 0000273799**

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE NIE ZWALNIAJĄ TEMPA

W obliczu pandemii koronawirusa ludzka aktywność w wielu sferach życia musiała ulec znaczącemu ograniczeniu. Problem ten nie ominął samorządów i organizacji pozarządowych, które mimo to starają się realizować wspólne zadania. Aby zachować ciągłość tych działań, władze Rumi zdecydowały się przekazać organizacjom blisko 800 tys. zł.

Dotacje zostały przyznane 38 podmiotom na realizację zadań publicznych w obszarach takich jak: sport, kultura, ochrona zdrowia, a także edukacja i wychowanie. W wyniku postępowania konkursowego podmioty dbające m.in. o aktywizację seniorów czy upowszechnianie kultury fizycznej oraz sztuki wśród młodzieży i dorosłych otrzymały łącznie 642 tys. zł. Natomiast na działania związane z pomocą społeczną samorząd przeznaczył 157,5 tys. zł.

– *Organizacje pozarządowe mają spory wkład w życie społeczne Rumi. Propagują sport, dbają o kulturę, promują profilaktykę zdrowotną oraz edukują i wychowują najmłodszych. To bardzo ważne, abyśmy jako miasto wspierali finansowo te działania, również w tym trudnym dla wszystkich okresie, jakim jest pandemia koronawirusa* – mówi **Piotr Wittbrodt**, wiceburmistrz Rumi do spraw społecznych. – *Jestem pewien, że mieszkańcy także doceniają zaangażowanie tych podmiotów* – dodaje.

CO SŁYCHAĆ U SPOŁECZNIKÓW?

ZESPÓŁ ŚPIEWACZY ŚW. CECYLIA – CECYLIA-RUMIA.COM LUB MAIL: CECYLIA-RUMIA@WP.PL

– Stowarzyszenie prowadzi działalność kulturalną w zakresie muzyki chóralnej, realizując swoje cele między innymi poprzez: upowszechnianie kultury muzycznej w lokalnym środowisku, podtrzymywanie i krzewienie tradycji kultury kaszubskiej, edukację muzyczną młodzieży oraz integrację młodego pokolenia z grupą doświadczonych śpiewaków. W czasie pandemii dostosowaliśmy naszą działalność do panujących obostrzeń epidemiologicznych. Próby zespołu odbywają się w małych grupach, przy zachowaniu odpowiedniego dystansu. Występy i koncerty odbywały się zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów dotyczącym działalności kulturalnej. Obecnie realizujemy działania związane z przygotowaniem wydarzeń artystycznych – próby i ćwiczenia. Środki pozyskane w ramach miejskiej dotacji zostaną przeznaczone na realizację koncertu symfonicznego z okazji 100-lecia Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego oraz koncertu galowego w ramach Narodowego Święta Niepodległości „Tobie Ojczyzno".

STOWARZYSZENIE RUMSKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU – WWW.UTW-RUMIA.PL LUB TEL. 512 471 791

– Stowarzyszenie Rumski Uniwersytet Trzeciego Wieku działa na rzecz aktywizacji seniorów już od 17 lat. Poprzez swoją pracę stwarzamy warunki do ciągłego poszerzania wiedzy, rozwijania pasji, zainteresowań, nawiązywania przyjaźni czy dbania o kulturę fizyczną. Nasz wypracowany przez lata system działania został zakłócony przez pandemię, niemniej staramy się utrzymywać kontakt ze słuchaczami – telefoniczne bądź internetowo. Zajęcia stacjonarne z oczywistych powodów zostały zawieszone, ale podjęliśmy działalność zdalną, oferując wykłady i niektóre zajęcia w trybie online. Pozyskaliśmy miejskie środki na dofinansowanie dwóch zadań publicznych: „Prowadzenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku" oraz „Aktywni po zdrowie". W ramach pierwszego zadania organizujemy wykłady o różnorodnej tematyce, np. z psychologii, ekologii, historii, architektury czy podróże z muzyką. Linki do wykładów udostępniamy na naszej stronie internetowej. Ponadto prowadzimy zdalnie lektoraty z języka angielskiego oraz warsztaty z obsługi laptopa i smartfona. Zajęcia te odbywają się na platformach Google Meet i Zoom. Chcemy też przeprowadzić warsztaty malarskie i wokalne, głównie wykorzystując miesiące letnie, jeśli pandemia trochę odpuści i więcej seniorów będzie zaszczepionych. Przewidujemy również wyjazdy na spotkania z kulturą oraz wyjazd edukacyjno-integracyjny. Natomiast drugie zadanie, czyli „Aktywni po zdrowie", stawia na aktywność ruchową i fizyczną. Tu proponujemy zajęcia relaksacyjne, taneczne, gimnastykę parterową, gimnastykę umysłu oraz nordic walking. Aktualnie, ze względu na pandemię, prowadzimy tylko zajęcia nordic walking, gdyż ta forma aktywności jest bezpieczna – spotykamy się na świeżym powietrzu, z zachowaniem dystansu. W tym roku nie robimy przerwy wakacyjnej, będziemy starali się wykorzystać każdą bezpieczną, sposobną chwilę na realizację naszej oferty. Nie sposób nie zauważyć, że wszystkim seniorom brakuje spotkań integracyjnych: witania się, podawania ręki. To był nieodłączny element wszystkich zajęć na żywo. Bardzo chcemy do tego powrócić.

ZWIĄZEK HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ W RUMI – RUMIA@ZHR.PL LUB TEL. 790 327 733

– Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej to wspólnota przyjaciół – dzieci, młodzieży i dorosłych, która w oparciu o wartości chrześcijańskie, służbę, przygodę oraz inne elementy metody harcerskiej wychowuje człowieka pełnego radości życia, odpowiedzialnego za Polskę i gotowego podjąć wyzwania współczesności. Beneficjentami naszych działań są przede wszystkim dzieci i młodzież od mniej więcej 7. roku życia. Pandemia – przede wszystkim na początku, teraz mniej – ograniczyła nasze możliwości działania na żywo, jednak praktycznie od razu wprowadziliśmy zdalne bądź hybrydowe formy aktywności. Aktualnie, o ile to możliwe, spotykamy się w mniejszych grupach, zachowując przepisy sanitarne. Wykorzystujemy także formy zdalnego kontaktu lub gier i harców organizowanych jako formy punktów oznaczonych w terenie, ale uczestnicy poruszają się po nich indywidualnie. Mimo pandemii staramy się stale organizować czas wolny naszym podopiecznym, a przez to również realizować proces wychowawczy. Dzięki dotacji mamy możliwości uatrakcyjnienia naszych działań oraz dotarcia do większej liczby odbiorców. Uzyskane środki finansowe zostaną wykorzystane na zakup materiałów potrzebnych na zbiórkach harcerskich, biwak i innych wydarzeniach lub wyjazdach, a także na dopłatę do powiązanych kosztów, takich jak np. transport lub noclegi. Skorzystać mogą na tym wszyscy, którzy są w naszych szeregach, a więc potencjalnie wszystkie dzieci i młodzież z Rumi.

KLUB SPORTOWY KARATE „SAKURA" – TEL. 500 598 868 LUB 600 281 829

– Jako klub oferujemy systematyczne treningi karate shotokan. Prowadzimy szkolenia dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Treningi odbywają się w przedszkolach, szkołach i na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rumi. Organizujemy obozy letnie i zimowe, zgrupowania sportowe, biwaki oraz różne imprezy sportowo-turystyczne, co sprzyja integracji członków naszego klubu. Ćwiczymy pod kątem sportowym, przygotowując się do zawodów w formule karate olimpijskiego, organizowanych na świecie przez World Karate Federation, a w kraju przez Polską Unię Karate. Należymy też do Polskiego Związku Karate, gdzie realizujemy System Sportu Młodzieżowego. Niemniej w związku z wystąpieniem pandemii i wprowadzeniem obostrzeń jako klub musieliśmy ograniczyć swoją działalność. Natomiast środki pozyskane z dotacji wydatkowane są m.in. na wynajem sal treningowych oraz dofinansowania do udziału w zawodach, zgrupowaniach i obozach. Chętnych zapraszamy oczywiście do czynnego uprawiania karate.

Chcą osiągnąć sukces w sektorze morskiej energetyki wiatrowej. Zaapelowali do rządu

Przedstawiciele największych polskich organizacji branży energetyki wiatrowej, a także reprezentanci pomorskich uczelni, przedsiębiorstw i stowarzyszeń działających w tym sektorze, podpisali 3 marca wspólne stanowisko skierowane do rządu. W dokumencie podkreślają, że budowa morskich farm wiatrowych na Bałtyku jest strategicznym kierunkiem transformacji sektora elektroenergetycznego w Polsce, dlatego zaapelowali do władz kraju o wykorzystanie unijnych funduszy na wyszkolenie wyspecjalizowanych kadr. Zyskać ma nie tylko ogólnokrajowa gospodarka, ale i region – w tym Rumia, gdzie powstanie Pomorskie Centrum Kompetencji Morskiej Energetyki Wiatrowej.

Zgodnie z przyjętą w lutym polityką energetyczną Polski, a także planowanymi kierunkami rozwoju Unii Europejskiej, do 2040 roku strategicznym punktem krajowej transformacji elektroenergetycznej jest budowa morskich farm wiatrowych na Bałtyku. Wartość i skala planowanych inwestycji wymaga m.in. wyedukowania odpowiednich kadr, które będą odpowiedzialne za budowę i utrzymanie farm wiatrowych.

Szacunki organizacji branżowych wskazują, że do 2033 roku w tym sektorze gospodarki powstanie 30-40 tysięcy miejsc pracy. Ich liczba w dużej mierze będzie zależeć od przygotowania personelu. Proces ten obejmie szkolnictwo na poziomie zawodowym, technicznym i wyższym, a także systemy podnoszenia kompetencji i kwalifikacji niezbędnych do poszczególnych etapów inwestycji.

Działania edukacyjne mają obejmować rozbudowę istniejącego systemu oświaty oraz tworzenie i rozwijanie specjalistycznych jednostek, takich jak centra kompetencji, oferujących możliwość zdobycia niezbędnych uprawnień i certyfikatów, a także będących miejscem współpracy z inwestorami.

Podpisane przez ekspertów stanowisko zawiera najważniejsze rekomendacje dotyczące działań w tym zakresie. Wśród zaleceń, które ich zdaniem pozwolą zbudować sektor w ciągu najbliższych kilkunastu lat, znalazły się między innymi: tworzenie i rozwój centrów kompetencji, realizacja programów zwiększających atrakcyjność szkolnictwa zawodowego, a także popularyzacja zawodów branży offshore wśród kobiet.

– *Jesteśmy przekonani, że powyższe rekomendacje pozwolą skutecznie budować wkład lokalnych podmiotów gospodarczych do budowy nowego sektora, który z uwagi na skalę inwestycji w morskie farmy wiatrowe na Bałtyku będzie jednym z najprężniej rozwijających się w Polsce w okresie co najmniej kilkunastu najbliższych lat. Dlatego wnioskujemy o uwzględnienie naszych postulatów zarówno na poziomie programów centralnych, jak również regionalnych* – podkreślają sygnatariusze porozumienia.

Budowa farm wiatrowych na Bałtyku może być jedną z największych inwestycji w historii polskiego przemysłu energetycznego. Warte miliardy złotych przedsięwzięcie z biegiem lat ma zaspokoić nawet 20% krajowego zapotrzebowania na energię. Wyliczenia ekspertów pokazują, że zainstalowanie morskich farm wiatrowych o mocy 6 gigawatów do 2030 roku stworzy kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy w całym kraju i wygeneruje około 60 miliardów złotych wartości dodanej do PKB. Będą to inwestycje warte miliardy złotych, do których zrealizowania potrzebny jest odpowiedni port oraz rozległe zaplecze przemysłowo-usługowe na lądzie. Rozpoczęcie budowy planowane jest na 2022 rok, a związane z tym prace oraz obsługa serwisowa będą realizowane nieprzerwanie przez co najmniej 18 lat.

Dostrzegając potencjał tej gałęzi przemysłu, spółka Rumia Invest Park zapoczątkowała inicjatywę pod nazwą „Pomorska Platforma Rozwoju Morskiej Energetyki Wiatrowej na Bałtyku", której nadrzędnym celem jest przygotowanie regionu do wyzwań związanych z budową farm wiatrowych. W przedsięwzięciu uczestniczą pomorscy samorządowcy, a także przedstawiciele uczelni wyższych, organizacji branżowych, sektora edukacji oraz przedsiębiorcy. Jednym z zamierzeń pomysłodawców jest przygotowanie kadr niezbędnych do budowy i obsługi farm wiatrowych. W tym celu na terenie Rumi powstanie Pomorskie Centrum Kompetencji Morskiej Energetyki Wiatrowej. Będzie to miejsce specjalistycznych szkoleń i zdobywania niezbędnych uprawnień, pozwalające włączyć się w proces polskiej transformacji elektroenergetycznej.

Rumia Invest Park

Agnieszka Rodak
prezes zarządu spółki Rumia Invest Park

– *Polska transformacja energetyczna nabiera tempa na naszych oczach. Rekomendacje, które skierowaliśmy do rządu na początku marca, spotkały się z dużym uznaniem wśród podmiotów z branży. Aby efektywnie wykorzystać fundusze w tym zakresie, zgłosiliśmy do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego nasze uwagi dotyczące projektu regionalnego programu strategicznego. Natomiast podczas spotkania grupy roboczej umowy sektorowej „Polish Offshore Wind Sector Deal" zaprezentowaliśmy ideę powstania Pomorskiego Centrum Kompetencji Morskiej Energetyki Wiatrowej w Rumi. Podjęliśmy również współpracę ze studentami Politechniki Gdańskiej, którzy rozpoczęli projektowanie naszego Centrum. Przed nami jeszcze debata organizowana przez Forum Energii i Klimatu Pracodawców Pomorza, podczas której postaramy się odpowiedzieć na pytanie, czy Pomorze jest gotowe, aby wykorzystać potencjał i impuls rozwojowy morskiej energetyki wiatrowej.*

PPP SZANSĄ NA BUDOWĘ I MODERNIZACJĘ DRÓG

Blisko 200 kilometrów lokalnych dróg może zostać zbudowanych lub wyremontowanych w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Ten unikatowy w skali kraju projekt dotyczy 23 pomorskich samorządów, które przystąpiły do Metropolitalnego Pakietu Drogowego. Wspólna inicjatywa stanowi szansę na znacznie szybszą i tańszą realizację inwestycji drogowych. Liderem projektu jest Rumia.

Wszyscy zyskują

Formuła PPP polega na wyborze przez podmiot publiczny partnera prywatnego, który w ciągu kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu lat będzie realizował publiczną inwestycję. W takim przypadku przedsiębiorstwo jest odpowiedzialne nie tylko za budowę czy remont, ale także za długoterminowe utrzymanie obiektu. Inwestycja jest częściowo lub w całości finansowana z kapitału prywatnego, dzięki temu w początkowym okresie nie ma konieczności angażowania publicznych pieniędzy, natomiast firma otrzymuje możliwość świadczenia usług na dużą skalę, a co za tym idzie – utrzymania stabilności przedsiębiorstwa na długie lata.

– *Korzyści z formuły PPP jest wiele. Firmy, które mogą zdobyć duży pakiet zamówienia na wiele lat wprzód, sygnalizują, że będą mogły zejść z marży, więc cena za budowę niektórych dróg okaże się zapewne tańsza* – wyjaśnia **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi oraz przewodniczący Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot. – *Ważny jest też efekt jakościowy. Na etapie dialogu konkurencyjnego jesteśmy w stanie wypracować najlepsze, optymalne rozwiązania. Doskonałym przykładem jest budowa pierwszego odcinka autostrady A1, od bramek na wysokości Pruszcza Gdańskiego. Ten odcinek był realizowany w formule PPP. Firma wybudowała go w dobrej jakości, aby później, podczas trwania umowy, nie ponosić dużych kosztów utrzymania* – dodaje.

Szansa dla samorządów

Działania w ramach Metropolitalnego Pakietu Drogowego rozpoczęły się w 2019 r. Obecnie projektem zainteresowane są 23 samorządy OMGGS-u, w tym: Rumia, Reda, Wejherowo, Gdynia, Sopot, Gdańsk, Gniewino, Szemud oraz Puck. Do Pakietu zgłoszono łącznie około 100 różnych odcinków dróg. Na liście znalazły się wymagające remontu lub przebudowy drogi gminne, jak i realizacje dużych inwestycji, np. budowa obwodnicy Pierwoszyna w gminie Kosakowo.

– *Utrzymanie gwarancyjne będzie spoczywać na partnerze prywatnym, czyli na firmie, która zbuduje lub wyremontuje dane drogi w PPP. Gwarancja nie będzie obowiązywała 5 lat, lecz przez cały czas trwania umowy, a więc około 15-20 lat. Drogi, które zostaną oddane po okresie gwarancyjnym, będą nadal w dobrym stanie. Odpowiednio wykonana procedura, która jest znacznie trudniejsza i dłuższa niż zwykły przetarg, ma szansę dać samorządom niższą cenę, wysoką jakość, znacznie dłuższą gwarancję, a także możliwość realizacji większej liczby wybudowanych dróg w krótszym czasie* – podkreśla burmistrz Pasieczny.

Ogromna skala inwestycji

Wartość inwestycji zgłoszonych do Metropolitalnego Pakietu Drogowego szacuje się wstępnie na 850 mln zł. Kwota ta może ulec zmianie w toku negocjacji z partnerami prywatnymi. Finansowanie odbędzie się w formule PPP.

– *Podstawą współpracy metropolitalnej jest wymiana doświadczeń i wzajemne wspieranie się samorządów. Pakiet Drogowy w formule PPP to kolejny przykład takiej współpracy* – mówi **Michał Glaser**, prezes zarządu OMGGS-u. – *Dzięki ekspertom z naszych samorządów powstał projekt, który może pozwolić gminom na realizację kosztownych inwestycji drogowych. Projekt ten pokazuje również, jak bardzo naszemu regionowi jest potrzebna ustawa metropolitalna, dzięki której będziemy dysponowali dodatkowymi środkami na realizację zadań służących rozwojowi miast i gmin. Usankcjonowana metropolia pozwoli m.in. na wspólne planowanie przebiegu dróg oraz rozwój zrównoważonej mobilności* – podkreśla.

„Wielki Brat patrzy"

Obecnie projekt jest na etapie inwentaryzacji inwestycji. Został już podpisany list intencyjny w sprawie przystąpienia samorządów do projektu. Przedsięwzięcie otrzymało nawet zielone światło od rządu.

– *Współpracujemy intensywnie z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, które zadeklarowało wsparcie finansowe procesu przygotowania PPP* – mówi **Mateusz Szulc**, kierownik Referatu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego Urzędu Miasta Rumi, koordynator prac. – *Ministerstwo pokryje 90% kosztów analiz efektywności oraz doradztwa prawnego, ekonomicznego i finansowego w trakcie negocjacji* – wylicza.

Po przeanalizowaniu oceny efektywności oraz kosztów przedsięwzięcia samorządy podejmą ostateczną decyzję dotyczącą realizacji projektu. Kolejnym krokiem będzie powołanie spółki celowej, która ogłosi postępowanie na wybór partnera prywatnego. Później nastąpi ogłoszenie dialogu konkurencyjnego, a na koniec wyłonienie wykonawcy.

Wiosenne porządki nie

Pierwsze oznaki wiosny można zaobserwować nie tylko w lasach i na łąkach. Przyroda budzi się do życia także w miejskiej przestrzeni, gdzie wspomaga ją ludzka dłoń. W drugiej połowie marca na rumskich ulicach rozpoczęło się porządkowanie ozdobnych klombów i sadzenie roślin. Efekty tych prac będą widoczne już za kilka tygodni.

Ręce pełne roboty

Ogrodników, którzy dbają o miejską zieleń, wraz z nadejściem wiosny można spotkać między innymi w parkach: Starowiejskim i Żelewskiego, a także na głównych ulicach, rondach i tzw. zielonych wyspach. Wszędzie, gdzie się pojawiają, realizują szeroki zakres prac.

– *Obecnie skupiamy się na przycinaniu krzewów i bylin, porządkowaniu terenu po zimie. Następnie przeprowadzimy nawożenie, będą to nawozy azotowe i wieloskładnikowe, zastosujemy też opryski przeciw chorobom grzybowym i owadom. Musimy też zwalczyć chwasty i uzupełnić ozdobną korę. Wszystko po to, by było świeżo, ładnie i przyjemnie* – mówi **Agata Oleksy**, właścicielka firmy Unigartex będącej wykonawcą prac. – *Z kolei na lato zaplanowana została regularna pielęgnacja. Raz w miesiącu odchwaszczanie, ponowne nawożenie i opryski, przycinka przekwitniętych bylin, bieżące koszenia trawników i zapewne podlewanie, w zależności od warunków pogodowych. Natomiast pod koniec roku zajmiemy się przycinaniem drzew i krzewów, nawożeniem jesiennym, grabieniem liści i sprzątaniem* – dodaje.

Jak w zegarku

Ułożenie efektywnego harmonogramu prac stało się możliwe dzięki dokonanej w minionym roku zmianie systemu zarządzania miejską zielenią. Wymagała ona między innymi przekształcenia struktur urzędowych oraz licznych konsultacji z wykonawcą.

– *W tamtym roku udało się wyprowadzić drzewa i krzewy, które do tej pory nie miały możliwości rozwinięcia korony. Odchwaściliśmy rabaty, trawa została nisko skoszona, aby była jak najmniej narażona na pleśń pośniegową, a cały teren został oczyszczony na nadejście wiosny* – wymienia Agata Oleksy. – *Przyznaję, że przejęcie opieki nad miejskimi terenami spowodowało ogromny natłok prac, na niektóre czynności było już za późno. W tym roku postępujemy już zgodnie z kalendarzem ogrodnika. Na wszystko mamy czas, dlatego prace są wykonywane w odpowiednim momencie* – wyjaśnia.

ominą miejskiej zieleni

Miasto kwitnie

Dzięki ścisłej współpracy miejskich urzędników z wykonawcą, w zeszłym roku udało się uporządkować wiele klombów i zieleńców, posadzono także kilka tysięcy roślin. Obecnie wyzwaniem jest utrzymanie tej zieleni i zapewnienie jej prawidłowych warunków do rozwoju.

Zmiany nie ominęły również miejskich donic i kwiatonów. W minionym sezonie przeszły one prawdziwą metamorfozę – zostały wyczyszczone, wymieniono w nich ziemię, dokonano niezbędnych napraw, a niektóre z nich wkrótce zostaną pomalowane. Ponadto ulice takie jak: Dębogórska, Dąbrowskiego czy Towarowa wzbogacono o nowe elementy małej architektury ogrodowej.

Natomiast w tym roku, pod koniec marca, zrealizowane zostały pierwsze wiosenne nasadzenia. W miejskich donicach i kwiatonach pojawiły się kompozycje bratków, niezapominajek, stokrotek i laków – łącznie ponad 1650 kwiatów. Większość tych roślin pochodzi od rumskich ogrodników.

Metamorfozy ciąg dalszy

Na przełomie maja i czerwca, w zależności od warunków pogodowych, w Rumi pojawią się letnie nasadzenia, między innymi pelargonie i surfinie, około 3300 sadzonek. Za to jesienią w miejskiej przestrzeni ponownie będzie można uświadczyć dobrze znane już mieszkańcom ozdobne kapusty oraz wrzosy. Przybędzie też wieloletnich nasadzeń oraz drzew, co stanowi najlepsze rozwiązanie dla środowiska naturalnego i miejskiego budżetu.

Oprócz tego władze Rumi planują nadać nowe oblicze pasowi zieleni przy ul. Dębogórskiej, ciągom wzdłuż Zagórskiej Strugi oraz Błoniom Janowskim. W tych przypadkach działania są jednak uzależnione od wyników konkursów, w ramach których samorząd może zdobyć dofinansowania. Wszystkie wymienione powyżej przedsięwzięcia będą jednak pozbawione sensu, jeśli nie zmieni się świadomość społeczna.

– *Gdy pracujemy, ludzie na naszych oczach chodzą z psami czy małymi dziećmi po krzewach, zwyczajnie je dewastując. Niektórzy nawet jeżdżą po roślinach rowerami. Mieszkańcy zapominają chyba, że to wszystko jest robione dla nich, żeby było im miło, aby otaczała ich zieleń, aby każdy z nas lepiej się czuł. Wszyscy dbajmy o te zieleńce, ponieważ to kosztuje sporo środków i pracy, a widzimy tu pewną lekkomyślność* – apeluje właścicielka firmy Unigartex.

BUDŻET OBYWATELSKI

PROJEKTY ZIELONE

Po rocznej przerwie do Rumi powrócił budżet obywatelski. Do dyspozycji mieszkańców jest 1,5 mln zł, z czego 100 tys. zł. zabezpieczono na nową kategorię projektów – tzw. projekty zielone. Mają to być przedsięwzięcia przyczyniające się do ochrony środowiska naturalnego oraz bytowania zwierząt, takie jak: zakładanie ogrodów kieszonkowych, modernizacja miejskich zieleńców, przeprowadzanie działań edukacyjnych w zakresie ekologii czy montaż budek dla ptaków. Więcej szczegółowych informacji: **rumia.budzet-obywatelski.org**.

INWESTYCJE

Ulica Sabata zmienia oblicze

Na pasie drogowym, gdzie prowadzone były prace związane z remontem kanalizacji deszczowej, pojawił się nowy asfalt. Wkrótce ruch zostanie przeniesiony na zmodernizowaną część jezdni, natomiast na pasie, którym standardowo odbywa się ruch w kierunku Łężyc, nawierzchnia zostanie poddana przebudowie. Po zakończeniu prac ruch zostanie tymczasowo przywrócony w obu kierunkach.

Wznowienie robót drogowych w rejonie ul. Sabata, które ponownie spowodują chwilowe utrudnienia, nastąpi po przywróceniu standardowej organizacji ruchu na drodze krajowej nr 6 w Janowie, gdzie postępuje budowa węzła integracyjnego.

Inwestycja realizowana z dofinansowaniem zewnętrznym.

Trwa rewitalizacja Wzgórza Markowca

W marcu zakończyły się prace saperskie. Specjaliści natrafili nie tylko na niewybuchy, które zostały odpowiednio zabezpieczone, ale i na liczne łuski po pociskach, resztki karabinów, hełm oraz kankę.

Wszystkie powojenne znaleziska zostaną skatalogowane, poddane ewentualnej renowacji, a w przyszłości zasilą zbiory miejskiej wystawy historycznej.

Dalsze prace, które zaplanowano w związku z rewi-talizacją Wzgórza Markowca, związane będą z budową drogi prowadzącej na szczyt wzniesienia. Nowa nawierzchnia umożliwi przetransportowanie tam materiałów budowlanych i rozpoczęcie kolejnych etapów inwestycji.

Inwestycja realizowana z dofinansowaniem zewnętrznym.

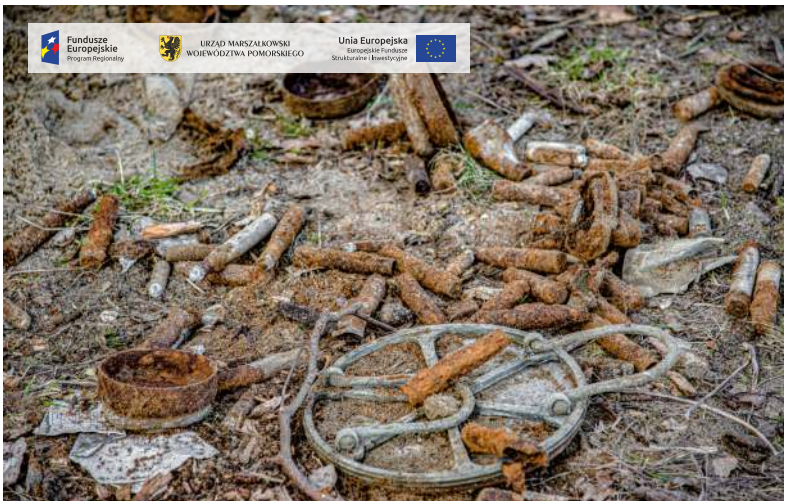

AKTUALIZACJA

Budowa węzła integracyjnego z tunelem w Janowie

Trwają prace związane z budową skrzyżowania ul. Sobieskiego, Gdańskiej i Polnej, parkingu przy ul. Obrońców Westerplatte i ul. Kolejowej, tunelu pod torami kolejowymi oraz obiektów inżynieryjnych – kładki oraz murów oporowych.

Nadal obowiązuje zmieniona organizacja ruchu na drodze krajowej nr 6, utrudnienia potrwają do końca kwietnia. Wprowadzony wariant pozwolił jednak na skrócenie o blisko miesiąc jednego z najtrudniejszych etapów tej inwestycji. Po zakończeniu prac będzie można się przemieszczać nową jezdnią i ścieżką rowerową.

Inwestycja realizowana z dofinansowaniem zewnętrznym.

Budowa ścieżki rowerowej na ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego

Trwają przygotowania do budowy ścieżki rowerowej na ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego. Na początku marca wycięte zostały drzewa i krzaki, które kolidowałyby z inwestycją. Między innymi dzięki tym działaniom możliwe stanie się zbudowanie ponad 1400-metrowego odcinka ścieżki pieszo-rowerowej.

Nowa bitumiczna nawierzchnia będzie się rozciągać od ul. Przyrzecznej do granicy miasta z gminą Kosakowo. Ponadto, na końcu ścieżki wybudowany zostanie obiekt mostowy nad Zagórską Strugą.

Trwa ustalanie szczegółów dotyczących przebiegu tej inwestycji. Koszty przedsięwzięcia będą znane po rozstrzygnięciu przetargu. Nowa nawierzchnia powinna zostać zrealizowana do przyszłorocznych wakacji.

– Ścieżka rowerowa jest w tym miejscu bardzo potrzebna, głównie ze względu na bezpieczeństwo. Ulica jest dość wąska, a w momentach zwiększonego ruchu, kiedy na drodze pojawiają się też jednoślady, nietrudno o wypadek. Nawierzchnia dedykowana rowerzystom rozwiąże ten problem. Dodatkowy walor to rekreacja. Każdy, kto będzie mógł się przemieszczać nową ścieżką, w otoczeniu zieleni, z pewnością to doceni – przekonuje radny **Marcin Kaczmarek**, przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Przestrzennej.

Nowy stojak rowerowy przy ul. Gdańskiej

Dzięki współpracy ze spółką PEWIK Gdynia przy ul. Gdańskiej stanął stojak dedykowany rowerom. Pracownicy urzędu, wspólnie z mieszkańcami, ustalają najlepsze lokalizacje dla kolejnych stojaków tego typu.

Powstaje mapa termowizyjna Rumi i okolic

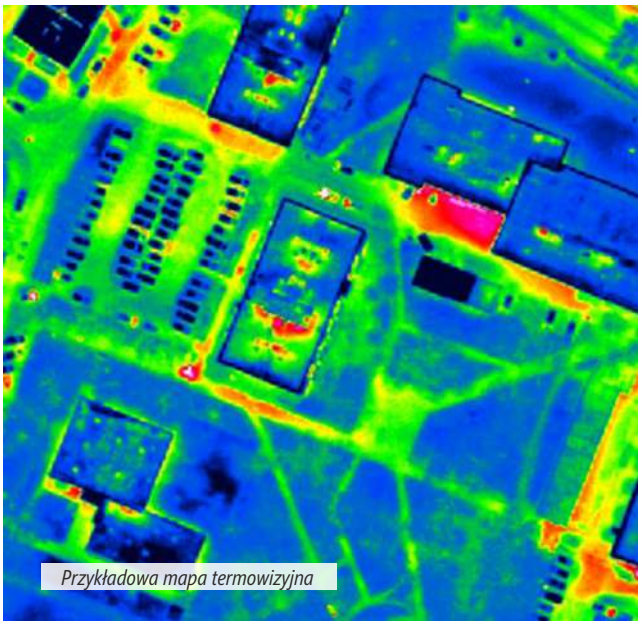

Przykładowa mapa termowizyjna

Nad Małym Trójmiastem Kaszubskim oraz Gdynią realizowane były specjalne naloty. Zainstalowana w samolocie kamera termowizyjna badała straty ciepła w sieci ciepłowniczej i budynkach. Dzięki wykonanym zdjęciom powstaną ogólnodostępne lotnicze mapy termowizyjne czterech miast.

Przedsięwzięcie stanowi efekt porozumienia, które 15 lutego podpisali włodarze: Gdyni, Rumi, Redy i Wejherowa oraz prezes gdyńskiego OPEC-u. Wspólne zamówienie wykonania mapy termowizyjnej obniżyło koszty tej inwestycji.

Identyfikacja miejsc ewentualnych wycieków i strat ciepła pozwoli precyzyjniej zaplanować modernizacje i remonty sieci oraz budynków, a tym samym zminimalizować negatywny wpływ na środowisko naturalne. W długofalowym ujęciu projekt przyczyni się do poprawy jakości powietrza, a także pozwoli mieszkańcom obniżyć rachunki za ogrzewanie.

Betonowy plac zmienia się w ekologiczne patio

Inwestycja zakłada przekształcenie zabetonowanego szkolnego dziedzińca w ekologiczne i nowoczesne miejsce rekreacji. Przygotowany przez urząd miasta projekt przebudowy zwyciężył w konkursie organizowanym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Prace zostały podzielone na dwa etapy. W pierwszym, który potrwa do połowy kwietnia, przygotowany zostanie teren budowy. Nastąpi rozbiórka nawierzchni z płyt chodnikowych, wywóz gruzu i ziemi. Wykonawcą jest firma Drogmar z Sopotu. Koszt prac wynosi 48 tys. zł.

W drugim etapie, który planowo ma się zakończyć w pierwszej połowie roku, nastąpi zagospodarowanie terenu. Pojawią się m.in. nowe nasadzenia, powstanie ogród deszczowy oraz zamontowane zostaną elementy małej architektury. Obecnie realizowana jest procedura wyłonienia wykonawcy.

Inwestycja realizowana z dofinansowaniem zewnętrznym.

Czy wkrótce zabraknie nam wody pitnej?

W polskiej debacie publicznej coraz częściej pojawiają się głosy o niskich zasobach wody pitnej. Jednocześnie eksperci przypominają o rosnącym zagrożeniu suszami, co jest pokłosiem zachodzących zmian klimatycznych. Jak te zjawiska przekładają się na Rumię i czy mieszkańcy rzeczywiście mają się czego obawiać?

Sytuacja w kraju

Woda pitna w Polsce pochodzi z dwóch głównych źródeł: około 70% to ujęcia podziemne, a pozostałe 30% stanowią ujęcia powierzchniowe. W ciągu ostatnich kilkunastu lat, od wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej i zyskania większego dostępu do funduszy wspólnoty, polskie samorządy dokonały znacznych inwestycji w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną. Pozwoliło to z jednej strony na zapewnienie dodatkowych ujęć wody pitnej, a z drugiej na polepszenie jej jakości.

W ostatnich latach pojawiały się jednak problemy z dostępnością tego zasobu – zarówno w miastach, jak i na wsiach, gdzie zabrakło wody na cele rolnicze. Z tego powodu władze wielu samorządów apelowały do mieszkańców o oszczędne korzystanie z wody pitnej, w kilku miejscowościach wystąpiły nawet okresowe ograniczenia w jej dostawach.

Główną przyczyną takiego stanu rzeczy są coraz częstsze upały, rzadsze opady deszczu, ale też spadek ciśnienia w wodociągach, będący efektem masowego podlewania przydomowych trawników i ogródków. Oznacza to, że zdatna do spożycia woda jest po prostu wylewana na trawę.

Na lokalnym gruncie

Mieszkańcy Rumi są zaopatrywani w wodę pitną przez gdyński PEWIK, z dwóch podziemnych ujęć o nazwach: Reda i Rumia. Według obowiązującej klasyfikacji jest to woda pierwszej klasy – smaczna i zdrowa. Zapewnienie takiej jakości jest możliwe dzięki wyposażeniu ujęć wody w stacje uzdatniania, gdzie zachodzi proces obniżania zawartości związków żelaza i manganu.

Prowadzone przez PEWIK i organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej analizy wykazały, że odbiorcy korzystają z wody o stabilnym składzie fizyko-chemicznym, odpowiadającym surowym wymaganiom sanitarnym. Woda w sieci wodociągowej nie zawiera nadmiernej ilości minerałów, jest wolna od substancji toksycznych, zanieczyszczeń organicznych, a także nie zawiera mikroorganizmów chorobotwórczych. Wszystko to powoduje, że można bez przeszkód pić ją prosto z kranu.

Zabraknie czy nie?

Ujęcia Reda i Rumia oparte są na zasobach Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 110 – Pradolina Kaszubska. Jak zapewnia PEWIK, możliwości eksploatacyjne tych ujęć gwarantują pełne zaspokojenie potrzeb mieszkańców. Nawet w przypadku wzrostu zapotrzebowania na wodę, na przykład podczas wyjątkowo upalnego lata, ciągłość dostaw zostanie utrzymana dzięki rezerwom produkcyjnym.

Mieszkańcom Rumi, pomimo ciągłych upałów, w najbliższych latach nie grożą również znaczące podwyżki za dostawę wody pitnej. Ewentualną przyczyną wyższych opłat mogą być rosnące w całym kraju koszty energii elektrycznej. Warto jednak podkreślić, że ustalane przez PEWIK Gdynia stawki za dostawę wody pitnej od lat udaje się utrzymać na stabilnym poziomie, dzięki podejmowanym przez spółkę działaniom na rzecz poprawy efektywności przedsiębiorstwa.

Zrób coś dla Ziemi

Woda pitna, tak jak inne komponenty naszego środowiska, wymaga ochrony. Jeżeli będziemy z niej korzystać w sposób racjonalny i zrównoważony, znajdziemy się na dobrej drodze, aby zachować te cenne zasoby – dla nas i dla przyszłych pokoleń.

Już dziś można zmienić podejście do wykorzystywania wody pitnej w gospodarstwach domowych. Wystarczy przestać ją marnować na przykład na podlewanie przydomowego ogródka. W tym celu należy gromadzić deszczówkę, inwestując w zbiorniki. Wymagające częstego podlewania tradycyjne trawniki można też zastąpić ogródkami deszczowymi, które same w sobie stanowią magazyn wody deszczowej i wspomagają retencję glebową, a jednocześnie nie potrzebują częstego koszenia i mogą stanowić siedliska pożytecznych owadów.

Powrócił program „Moja Woda"

Mieszkańcy, którzy chcieliby zacząć racjonalnie gospodarować wodą w przydomowych ogródkach, mogą wnioskować o dofinansowanie z „Mojej Wody". W Światowy Dzień Wody, który przypadał 22 marca, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska ponownie uruchomił ten program. Celem przedsięwzięcia jest ochrona zasobów wodnych oraz minimalizacja efektów suszy w Polsce poprzez zwiększenie poziomu retencji przy budynkach jednorodzinnych i wykorzystywanie zgromadzonych wód opadowych. Działania te mają się również przysłużyć rozwojowi tzw. zielono-niebieskiej infrastruktury.

Wsparciem finansowym objęty jest zakup, montaż, budowa i uruchomienie instalacji pozwalających na zbieranie, retencjonowanie i wykorzystywanie wód opadowych oraz roztopowych. Dotacja może pokryć do 80% kosztów kwalifikowanych instalacji i wynosi maksymalnie 5000 zł.

Program „Moja Woda" będzie realizowany do 2024 roku.

Wszelkie pytania dotyczące programu „Moja Woda" można kierować do Wydziału Klimatu i Ochrony Powietrza Urzędu Miasta Rumi – telefonicznie pod numerem 58 679 65 04 lub mailowo na adres: powietrze@rumia.eu.

MDK RUMIA
www.domkulturyrumia.pl

CZY WIESZ, ŻE...

wiosna to czas na porządki nie tylko w szafie?

Warto rozładować emocje poprzez spotkania o charakterze arteterapeutycznym. Arteterapia zawiera ogromny zasób dziedzin, które są inspiracją dla twórczych działań terapeutycznych. Za jej filary uznawane są: muzykoterapia, choreoterapia, teatroterapia, biblioterapia oraz estezjoterapia, tudzież terapia przez sztuki plastyczne. Wszystkie skupiają się na dotarciu do prawdy o samym sobie poprzez ekspresję artystyczną, samorealizację i poprawę jakości życia.

Muzykoterapia wykorzystuje dźwięk i rytm do ustabilizowania procesów emocjonalnych zachodzących w człowieku w wyniku traum lub niedostosowania społecznego. Ćwiczenia wspomagają rozwój wiary we własne możliwości, a ekspresja muzyczna działa uzdrawiająco. Różnorodne doznania i reakcje, jakich doświadcza pacjent, wpływają na sferę emocjonalną i psychiczną, co z kolei zmienia postawę wobec świata. Działa na system nerwowy, pozwalając na rozładowanie napięć i kształtowanie pożądanych postaw.

Choreoterapia to ćwiczenia ruchowe i układy taneczne, które w dużej mierze opierają się na improwizacji. Uczestnik rozpoznaje w ruchu swoje ograniczenia i zauważa granicę, jaką stawia przed sobą w obronie przed światem. Emocje wyrażane poprzez gest pozwalają na zmęczenie fizyczne, pogłębiony oddech i rozluźnienie mięśni. Wytwarzające się podczas ćwiczeń ruchowych endorfiny wpływają na lepsze samopoczucie i zdolność do większej otwartości na podjęcie kolejnego kroku w procesie terapeutycznym. Dlatego też wykonywanie choćby drobnych ruchów w rytm płynącej muzyki sprawdza się nie tylko w pracy z różnego rodzaju dysfunkcjami, niepełnosprawnością, ale również z osobami głęboko zestresowanymi.

Analiza ruchu Rudolfa von Labana, która dzieli ruch na sześć kategorii, jest uznawana za podstawę w diagnostyce terapii tańcem. Jako pierwsze wyróżnione jest ciało i analiza poszczególnych jego części, mianowicie ich stosunek wobec siebie. Następnie obserwuje się, w jaki sposób człowiek

porusza się w otaczającej go przestrzeni i gdzie prowadzi go ruch. Kolejny aspekt to napęd, czyli dynamika ruchów, jakie są wykonywane. Czwarty punkt odnosi się do formy, plastyczności i płynności ruchu wobec wyżej wymienionych kategorii. Frazowanie to dalszy przebieg analizy, według Labana mający na celu zbadanie ruchu pod względem jego uwypuklenia, innymi słowy sposobu podkreślenia czy indywidualnego charakteru. Ostatnie, na co się zwraca uwagę, to relacja, jak ruch człowieka odnosi się do rzeczy lub osób.

Weekendowe warsztaty dla kobiet

Niewątpliwie rozładowanie emocjonalne poprzez udział choćby w warsztatach ukierunkowanych na tego rodzaju działania może znacząco wpłynąć na codzienność i idące z nią w parze doświadczenia. Wiosna to doskonały czas na porządki nie tylko w domu, ale także poukładanie spraw związanych z naszym rozwojem. Miejski Dom Kultury w Rumi, we współpracy ze Stacją Muzyka oraz Fundacją „Rodzina w mieście Rumia", zaprasza na weekendowe spotkanie warsztatowe ze specjalistkami działającymi w powyższym zakresie. Spotkania zostały zaplanowane na 17 i 18 kwietnia. Więcej informacji – **www.domkulturyrumia.pl**

Rumia świętowała Dzień Jedności Kaszubów

Maszt flagowy zlokalizowany na rondzie im. rotmistrza Witolda Pileckiego

Na 18-metrowym maszcie, który zlokalizowany jest na rondzie im. rotmistrza Witolda Pileckiego, z okazji Dnia Jedności Kaszubów zawisła flaga naszego regionu. Natomiast w mediach społecznościowych urzędu miasta przypomniano mieszkańcom słowa poety i dziennikarza Hieronima Derdowskiego: „Nie ma Kaszëb bez Polonii, a bez Kaszëb Polszczi".

Kazimierz Klawiter
działacz kaszubski oraz radny Sejmiku Województwa Pomorskiego

– Dzień Jedności Kaszubów stanowi upamiętnienie pierwszej historycznej wzmianki o Kaszubach, która znalazła się w bulli papieża Grzegorza IX z 19 marca 1238 roku. W tym roku, jak i zeszłym, ze względu na pandemię nie mogliśmy hucznie celebrować tego święta. Odbyły się jednak symboliczne obchody, między innymi w Gdańsku i Rumi, gdzie na pokaźnych masztach zawisły czarno-złote flagi – mówi **Kazimierz Klawiter**. *– Z okazji tego święta chciałbym życzyć wszystkim, Kaszubom i nie-Kaszubom, przede wszystkim jedności, wzajemnego zrozumienia oraz powrotu do normalności. Jestem przekonany, że w przyszłym roku będziemy mogli wspólnie uczcić ten dzień w szerokim gronie* – dodaje.

Wielkanoc zagościła w Rumi

Z końcem marca w miejskiej przestrzeni pojawiły się wielkanocne dekoracje. Można je podziwiać, spacerując po obu parkach. Wszystko po to, by mimo niesprzyjających okoliczności wprowadzić mieszkańców w świąteczny nastrój.

Z okazji świąt wielkanocnych po raz pierwszy w parku Żelewskiego (ul. Filtrowa) stanęło sześć ażurowych pisanek wypełnionych różnokolorowymi bratkami. Natomiast dobrze znane już mieszkańcom Rumi, ważące 17 kilogramów i mierzące 150 centymetrów wysokości kolorowe jajka, standardowo można podziwiać w parku Starowiejskim (ul. Mickiewicza). Ogromne pisanki po raz pierwszy pojawiły się w miejskiej przestrzeni dwa lata temu. Od tego czasu jest to już wielkanocna tradycja.

Wkrótce będziemy wspólnie celebrować Święta Wielkanocne. Pragniemy, aby w tym okresie u nikogo z Państwa nie zabrakło radości, miłości oraz spokoju. Niech codzienne troski i konflikty odejdą w niepamięć, zastąpione przez szczęście i życzliwość. Poprzez uroczyste spotkania w gronie rodziny i przyjaciół pielęgnujmy najpiękniejsze polskie tradycje. Życzymy również, byście nie porzucali Państwo nadziei na to, że wkrótce wszyscy powrócimy do normalności.

Krzysztof Woźniak, Przewodniczący Rady Miejskiej Rumi Michał Pasieczny, Burmistrz Rumi

Stacja Kultura BIBLIOTEKA RUMIA

#książkanaweekend

Kwiecień pod znakiem książki

Książki, księgi, książeczki... Te nowe, nieznane, pachnące jeszcze farbą drukarską. I te zaczytane, pożółkłe, z zagiętymi rogami. Kwiecień upływa pod ich znakiem: 2 kwietnia organizowany jest Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci, dla uczczenia rocznicy urodzin Hansa Christiana Andersena.

Natomiast 23 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. UNESCO – główny organizator Dnia Książki – w swoim tegorocznym przesłaniu głosi: „Książki w pandemicznym roku 2020 były oknem na świat, umożliwiały otwarcie się na innych pomimo dystansu, a przede wszystkim stały się przepustką do podróży w świecie wyobraźni".

W kwietniu koniecznie zajrzyjcie na Facebooka i Instagrama Stacji Kultura – czekają na Was gry i zabawy czytelnicze oraz **konkurs z nagrodami**. Dzieciom w wieku 3-6 lat biblioteka oferuje udział w programie „Mała Książka, Wielki Człowiek", w którym najmłodsi wraz z opiekunami otrzymują książki w prezencie oraz kartę z wesołymi naklejkami za każde wypożyczenie.

Konkurs fotograficzny pt. „Pokaż mi swoją bibliotekę"

Zainspirowani książką Aleksandry Rybki pt. „Pokaż mi swoją bibliotekę", w której autorka zagląda do księgozbiorów znanych pisarek i pisarzy, zapraszamy do udziału w konkursie. Zadanie jest bardzo proste – pokaż nam swoją własną biblioteczkę!

Może pokażesz, jak dużo masz książek? A może tylko te, które są dla Ciebie najważniejsze? Może chcesz zaprezentować je w niebanalny sposób? Technika i interpretacja tematu są dowolne. Kreatywność mile widziana.

Jedną fotografię własnego autorstwa należy przesłać na adres mailowy: **zapisy@bibliotekarumia.pl**, wpisując w tytule wiadomości hasło: Moja Biblioteka. Termin przyjmowania zdjęć upływa 19 kwietnia. Do wygrania książki i komiksy! Szczegółowe informacje na stronie **www.bibliotekarumia.pl**.

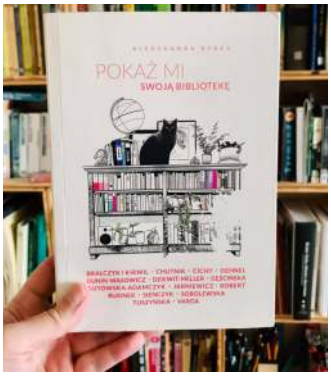

Miejska Biblioteka Publiczna w Rumi oknem na świat dla 100 tysięcy osób!

Pandemia pokazała, że można żyć bez otwartych stoków i hoteli. Ale, czy można żyć bez literatury i kultury? W marcu 2020 roku wielu czytelników myślało, że zamknięte biblioteki będą oznaczać urlopy dla pracowników. Niedługo potem odkryli, że instytucja przeniosła swoje działania do internetu. – *Pandemia zmusiła nas do odkrywania nowych form działania, które docierają m.in. do młodych ludzi* – zauważa **Krystyna Laskowicz**, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi. Promowanie czytelnictwa w sieci okazało się sukcesem. W 2020 roku, wbrew pandemii, biblioteka w Rumi zaproponowała 259 wydarzeń, które dotarły do około 100 tysięcy osób.

– *Te liczby są dowodem na to, że ludzie nas potrzebują. Wzruszyłam się, gdy zaprzyjaźniony czytelnik, rocznik 1934, przyznał się, że jest pilnym obserwatorem bibliotecznego Facebooka!* – mówi bibliotekarka **Agnieszka Rączkowska**.

Miejska Biblioteka zrealizowała trzy projekty dzięki dofinansowaniom, zapraszając do współpracy m.in. Karola Wójcickiego, Urbex History czy influencerki książkowe: Rudym Spojrzeniem oraz Wyspę Treści. Instytucja opublikowała także bajki i kolorowanki z Kaszub oraz profesjonalny video-poradnik pisarski.

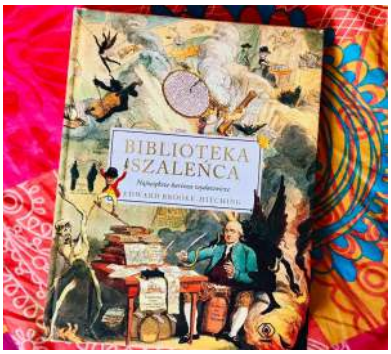

„Biblioteka szaleńca. Największe kurioza wydawnicze" Edwarda Brooke-Hitchinga przyszła mi na myśl jako pierwsza, gdy szukałam odpowiedniego tytułu na kwietniowy Dzień Książki.

Być może zetknęliście się z historią tajemniczego manuskryptu, zwanego rękopisem Wojnicza, nierozszyfrowanego do dziś? Na pewno zadziwi Was informacja, że słynny dziennik Anny Frank zawierał dwie tajne strony, odkryte przez badaczy dopiero w 2016 roku! W „Bibliotece szaleńca" znajdziecie książki, które... nie są książkami, takie jak zapisany haftem żakiet szalonej krawcowej. Ze zdumieniem i grozą dowiecie się o książkach z ciała i krwi, których przykładem niech będzie „Krwawy Koran" Saddama Husajna. Usłyszycie też o najbardziej dziwacznych kolekcjach i osobliwościach dawnych naukowców. Wydanie opatrzone zostało licznymi zdjęciami opisywanych ciekawostek oraz reprodukcjami oryginalnych ilustracji, nierzadko budzącymi zachwyt lub niepokój, a czasem jedno i drugie. Przyznam, że ryciny z „Compendium of Demonology and Magic" mogłabym mieć na koszulce.

„Biblioteka szaleńca" to fascynująca podróż przez historię ludzkiej pomysłowości, rozwoju wiedzy i postępu, ale także rzut oka na mroczne strony człowieczeństwa. Świetna do wspólnego czytania i dziwowania się wraz z rodziną czy przyjaciółmi.

Aga Doborzyńska, Stacja Kultura

Dołącz do piątkowej akcji Biblioteki Rumia! Pokaż zdjęcie czytanej książki na Facebooku, Instagramie lub Twitterze i oznacz Stację Kultura.

Kid – poradnia przy ul. Dąbrowskiego

NIEBIESKA WYSPA NA MAPIE RUMI – TU ODCZAROWUJĄ MIT DZIECKA Z AUTYZMEM

Blisko 10 lat temu w Rumi powstało Centrum Psychologiczno-Pedagogiczne Kid, które z czasem zyskało status niepublicznej poradni. W 2018 roku założycielki Centrum poszły o krok dalej, otwierając Terapeutyczny Punkt Przedszkolny Superkids. Dziś obie placówki stanowią azyle dla małych superbohaterów – dzieci mierzących się każdego dnia z autyzmem, zespołem Aspergera czy innymi rodzajami niepełnosprawności. Personel przedszkola i poradni chce jednak zrobić coś więcej dla lokalnej społeczności.

Trening metodą Warnkego

Przedszkole Superkids, kącik sensoryczny

Zawodowe marzenie

Wszystko zaczęło się od wspólnego marzenia o stworzeniu własnej poradni. Dominika Reglińska i Karolina Podrażka są psychologami, obecnie z 14-letnim stażem, a ich ścieżka zawodowa od początku związana była z udzielaniem pomocy dzieciom i młodzieży. Chciały jednak to robić na własną rękę, a z czasem postawiły na swoim.

– *Zawsze chciałyśmy pomagać dzieciom radzić sobie z trudnościami emocjonalnymi czy też edukacyjnymi, dlatego stworzyłyśmy poradnię. Natomiast przedszkole powstało z prywatnych pobudek, naszą inspiracją był synek Dominiki* – opowiada **Karolina Podrażka**, psycholog oraz dyrektor Terapeutycznego Punktu Przedszkolnego Superkids w Rumi oraz Gdyni.

– *Rzeczywiście, mój synek jest dzieckiem z wyjątkowymi potrzebami edukacyjnymi. Postanowiłyśmy z Karoliną stworzyć dla niego i innych dzieci nowoczesną, bazującą na nowych technologiach, placówkę, w której każde dziecko otoczone zostanie kompleksową, specjalistyczną opieką. Placówkę, w której dzieci bezpłatnie otrzymają możliwość skorzystania z najnowocześniejszych terapii, takich jak metoda Warnkego, metoda Tomatisa czy też EEG Biofeedback* – dodaje **Dominika Reglińska**, psycholog, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Kid oraz koordynator do spraw

Od lewej: Karolina Podrażka i Dominika Reglińska przed centrum Superkids

Dzień Autyzmu w Rumi, rok 2019

kształcenia specjalnego w Terapeutycznym Punkcie Przedszkolnym Superkids.

Trudne emocje i kamienie milowe

Każdego roku w punkcie przedszkolnym bezpłatną opieką objętych jest 25 dzieci z potrzebą kształcenia specjalnego. Są to dzieci ze spektrum autyzmu oraz innymi niepełnosprawnościami. Natomiast poradnia, poza diagnozowaniem i prowadzeniem terapii dla starszych dzieci posiadających trudności szkolne, realizuje bezpłatne zajęcia w ramach wczesnego wspomagania rozwoju dziecka. Aktualnie z tej formy pomocy korzysta 100 dzieci.

– *Tak naprawdę, jeśli chodzi o działalność naszej poradni, to trudno zliczyć, ile dzieci i rodzin spotkało się z nami przez te dziewięć lat. Rodzice, decydując się na pomoc psychologiczną dla swojego dziecka, na pewno mierzą się z różnymi trudnymi emocjami. Naszym zadaniem jest nazwać problem i pomóc znaleźć rozwiązanie* – podkreśla Dominika Reglińska.

– *Za największe sukcesy całej naszej kadry uważamy kolejne kamienie milowe, które pokonują nasi wychowankowie. Zdarza się, że jesteśmy przy dziecku od bardzo wczesnego dzieciństwa. Staramy się pomagać i wspierać jego rozwój od momentu wykrycia trudności po sukcesy edukacyjne i społeczne osiągane w szkole. Obserwowanie tego procesu bardzo nas buduje* – uzupełnia Karolina Podrażka.

„Mit dziecka z autyzmem"

Działalność poradni i punktu przedszkolnego to jednak nie tylko sukcesy. Personel, starając się pomóc wychowankom oraz ich rodzinom, nierzadko mierzy się ze znikomą świadomością społeczną dotyczącą zaburzeń rozwojowych.

– *Pokutuje mit dziecka z autyzmem. Ludzie myślą, że z takim maluchem nie ma żadnego kontaktu, że nie dostrzega on osób wokół. My odczarowujemy taki pogląd. Uważamy nasze „superkidsy" za superbohaterów, którzy muszą niezwykle ciężko pracować na to, co ich rówieśnikom przychodzi z łatwością. I ta praca naprawdę przynosi efekty. Warto, aby inni również to dostrzegali* – zaznacza Dominika Reglińska.

Niebieskie święto – niebieski prezent

Każdy rodzic, który niepokoi się rozwojem swojego dziecka, powinien skorzystać ze specjalistycznej konsultacji. Psycholog lub pedagog zajmujący się pracą z maluchami jest w stanie fachowo ocenić jego postępy i udzielić odpowiednich wskazówek. **Okazją do bezpłatnych konsultacji jest przypadający 2 kwietnia Światowy Dzień Świadomości Autyzmu**.

– *Mamy to wielkie szczęście, że Rumia jest miastem otwartym na potrzeby dzieci z niepełnosprawnościami. Dwa lata temu z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu, w pierwszym roku funkcjonowania przedszkola Superkids, wraz z przedszkolakami z zaprzyjaźnionych rumskich placówek przeszliśmy ulicami Rumi w „Niebieskim Marszu". W tym roku, ze względu na pandemię, świętujemy trochę inaczej. Poradnia uruchomiła akcję „Kid bada", polegającą na udzielaniu bezpłatnych konsultacji dla rodziców małych dzieci. Mieszkańcy, którzy niepokoją się rozwojem swojego maluszka, mogą skorzystać z fachowej pomocy, aby rozwiać wątpliwości lub też skierować swe kroki na dalszą drogę diagnostyczną* – wyjaśnia **Edyta Żach**, koordynator terapii w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Kid.

– *Jako przedszkole Superkids również będziemy świętować i mówić o tym, że dzieci z autyzmem są wśród nas. W ramach akcji „Rumia dla Autyzmu" zaprosiliśmy inne rumskie przedszkola do wykonania zdjęcia plakatu z literą zawartą w nazwie wydarzenia. Ze zdjęć stworzyliśmy wspólny kolaż, który zostanie opublikowany na Facebooku* – opowiada dyrektor Terapeutycznego Punktu Przedszkolnego Superkids Karolina Podrażka.

– *Wraz z urzędem miasta zachęcamy też gorąco do umieszczenia w oknach rumskich placówek oraz instytucji niebieskich serc, na znak solidarności i akceptacji osób z autyzmem* – podsumowuje Edyta Żach.

Metoda Warnkego

Kolaż wykonany wspólnie przez rumskie przedszkola

Zachęcamy do udziału w bezpłatnych konsultacjach organizowanych przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną Kid z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu. W ramach przedsięwzięcia przeprowadzone zostaną badania z użyciem narzędzi służących do wykrywania wczesnych oznak zaburzeń ze spektrum autyzmu. Akcja przeznaczona jest dla rodziców dzieci w wieku od 16. do 30. miesiąca życia, którzy chcieliby skonsultować ze specjalistą rozwój swoich pociech. Konsultacje potrwają do 12 kwietnia. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu 535 456 312 oraz na stronie www.kidpsycholog.pl.

Zielono mi!

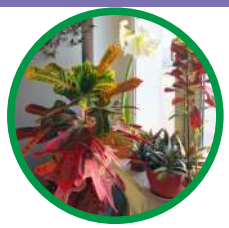

W tej rubryce cyklicznie zaglądam do mieszkań i domów rumian, aby pokazać światu ich imponujące kolekcje roślin. Zamieszczam również porady, którymi podzielili się ze mną mieszkańcy.

Autorką rubryki jest Aleksandra Kozina

WYMIANA ROŚLINAMI KWITNIE!

Często pojawiające się w naszych domach rośliny są reakcją na impuls, który „dopadł" nas podczas codziennych zakupów. Zdarza się jednak, że jest to skrupulatnie zaplanowany zakup bądź otrzymany z jakiejś okazji prezent. A co, jeśli Wam powiem, że istnieją bardziej ekologiczne i zrównoważone metody powiększania domowych kolekcji? O takich rozwiązaniach opowiedziała mi pani Agnieszka.

– Rzadko kupuję rośliny w sklepie, bo staram ograniczać niepotrzebną konsumpcję. Dlatego też pozyskuję je z innych źródeł: bywają to rośliny niechciane i komuś niepotrzebne albo wymienione lub odkupione za drobne pieniądze. Wykorzystuję w tym celu lokalne grupy facebookowe. Polecam szczególnie „Zielony bazar – sprzedam/oddam rośliny Trójmiasto". Oczywiście wymieniam się także ze znajomymi czy rodziną, jeśli tylko na ich parapecie znajdę coś interesującego. Zdarzało mi się znaleźć rośliny nawet na śmietniku, w tym dorodne grubosze różnych odmian, które do dziś mają się świetnie – mówi pani Agnieszka, właścicielka kolekcji liczącej ponad 80 roślin.

Wymiana kwiatami staje się coraz popularniejsza. Stacjonarnie, już kilka lat temu, swój debiut miały „zielone punkty". Są to kawiarnie lub sklepy, w których można zostawić roślinę, a w zamian wziąć inną. W dobie koronawirusa trend ten przeniósł się do internetu, gdzie w różnych grupach można nawiązać kontakt nie tylko z sąsiadami, ale i z pasjonatami zieleni z całego kraju. To nie tylko budżetowe rozwiązania mające na celu powiększenie naszych kolekcji, ale również możliwość uratowania rośliny, która u kogoś innego czuła się źle. Korzyści są więc obopólne!

SPECJALNA PORADA OD PANI AGNIESZKI DOTYCZĄCA ROZMNAŻANIA ROŚLIN:

– Sukulenty, czyli rośliny gromadzące wodę w swoich organach, do których należą m.in. wszystkie kaktusy, grubosze, aloesy, ale też Sansevieria (znana pod nazwą „wężownica" lub „język teściowej" – przyp. red.), Ceropegia (inna nazwa to „lampion chiński" – przyp. red.) ukorzeniają się bezpośrednio w podłożu i należy unikać ukorzenienia ich w wodzie. Natomiast rośliny obrazkowate (rodzina Araceae), do których należą m.in. gatunki z rodzajów Raphidophora, Philodendron, Epipremnum, Syngonium i wiele innych, można ukorzeniać zarówno w wodzie, jak i w podłożu – zdradza ekolożka, którą na co dzień możecie spotkać w Stacji Kultura. Koniecznie odwiedźcie jej Instagrama **@agadobi**. Miłośnicy roślin będą zachwyceni, obiecuję!

Źródło: Instagram/@agadobi

MOJA RADA:

Na **Facebooku** można znaleźć kilka grup, w których pasjonaci zieleni chętnie wymieniają się swoimi roślinami. Są to: „Kwiaty do adopcji"; „Oddam, przygarnę, wymienię roślinę Gdańsk" czy „Wymiana roślin, sadzonek, nasion TRÓJMIASTO i okolice".

Dodatkowo w Google Play pobrać można ciekawą **aplikację pod nazwą „Plantswapp"**, która pozwala użytkownikom na wymianę, zamianę lub sprzedaż roślin. Po zainstalowaniu i zapoznaniu się z prostym regulaminem można za darmo korzystać nie tylko z bazarku, ale również zadawać pytania lub czerpać wiedzę od innych członków tej społeczności. Zanim postanowisz oddać roślinę, musisz się jednak zastosować do kilku zasad:

- Upewnij się, że roślina nie posiada pasożytów i nie jest chora;
- Zapewnij jej odpowiednie nawodnienie;
- Jeśli decydujesz się na skorzystanie z przesyłki, dobrze zabezpiecz roślinę;
- Na doniczce naklej kartkę z informacją o gatunku i dacie ostatniego podlewania.

Jeśli w swoim mieszkaniu lub domu masz kolekcję roślin i chcesz ją pokazać innym, napisz do mnie: aleksandra.kozina@onet.pl

Zamiast topić marzannę, zasadzili kwiaty

Uczestnicy akcji

Przedstawiciele Fundacji „Rodzina w mieście Rumia"

Wiceburmistrz Rumi Piotr Wittbrodt

Jak przywitać wiosnę? Najlepiej w zgodzie z naturą. Z takiego założenia wychodzą władze Rumi, gdzie już po raz piąty pożegnano kalendarzową zimę, sadząc miododajne krzewy. Akcja zakończyła się sukcesem dzięki aktywnemu wsparciu małych mieszkańców miasta.

W tym roku pierwszy dzień wiosny przypadał w niedzielę (21 marca), niemniej symboliczne powitanie tej pory roku odbyło się dzień później. Organizatorem wspólnego sadzenia ważnych dla środowiska naturalnego roślin był wiceburmistrz Piotr Wittbrodt, który poprosił o pomoc małych mieszkańców Rumi. Akcja odbyła się w sąsiedztwie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rumi, niedaleko przystanku autobusowego „Rondo Jana Pawła II 02", gdzie kilka miesięcy temu stanęła wyjątkowa huśtawka.

– Gdyby nie pomoc 3-letnich trojaczków – Kasi, Zosi i Małgosi – oraz dzieci z Fundacji „Rodzina w mieście Rumia" przedsięwzięcie nie zakończyłoby się sukcesem. Wszyscy byli doskonale przygotowani, mieli nawet własne narzędzia. Naprawdę spisali się na medal – przyznaje **Piotr Wittbrodt**, wiceburmistrz Rumi do spraw społecznych. *– Od razu zapowiedziałem, że gdy maluchy podrosną, to zasadzimy drzewa. Tym razem były to mniejsze rośliny, dlatego efekt będzie widoczny dopiero za kilka miesięcy* – dodaje.

Akcja sadzenia miododajnych roślin z okazji pierwszego dnia wiosny została zapoczątkowana w 2017 roku, a jej głównym celem jest propagowanie proekologicznych nawyków wśród najmłodszych mieszkańców Rumi. Inicjatywa jest jednym z działań podejmowanych przez samorząd w zakresie ekologii i edukacji. W ten sposób miasto stara się też zapobiegać sytuacji, w której zabraknie pszczół i konieczne stanie się chemiczne zapylanie roślin.

Urządzasz pokój dziecięcy?

Mam dla Ciebie kilka wskazówek

Agata Wilk,
wolontariusz Fundacji „Rodzina w mieście Rumia"

„Rodzina w mieście Rumia" się rozrasta. Jako jedna wielka „rodzina" mocno się już rozgościliśmy. W tym roku wielu deweloperów buduje tu osiedla, a kolejne osoby sprowadzają się do Rumi, kupując lub budując swoje wymarzone domy. Chciałam więc zagadać do tych nowych rodzin: Hej! Fajnie, że jesteście. Wiecie, co Was czeka? Remont!

Zdaję sobie sprawę z tego, że nie jedna osoba czytając to słowo, ma dreszcze na plecach. Ten artykuł nie jest po to, by ponarzekać na budowlane przeszkody, remontowe trudności i wszechobecny pył. Napisałam go po to, by pomóc Wam uporać się choćby z jednym pomieszczeniem – pokojem dziecka.

Nieważne, czy właśnie odebraliście tak drogocenny papier, jak akt własności, czy mieszkacie już dłuższy czas, ale do remontu podchodzicie jak pies do jeża. To będzie krótki poradnik o tym, jak bezboleśnie stworzyć dziecku przyjazne i dobrze zaprojektowane wnętrze.

Często popełniamy jeden podstawowy błąd – zaczynamy od końca. Planujemy kolor farb, nie wiedząc, ile przestrzeni zostanie w pomieszczeniu po wstawieniu mebli. Dlatego dziś zaczniemy od początku, od czegoś, co nazywa się „układ funkcjonalny". Układ funkcjonalny to rozkład funkcji pomieszczenia, a także stref, jakie w nim zaplanujemy, oraz mebli. Jak to się ma do pokoju dziecięcego?

Narysujcie sobie na kartce w kratkę plan pokoju Waszego dziecka w skali 1:50, czyli by każdy centymetr na papierze odpowiadał 50 centymetrom w rzeczywistości. Następnie wrysujcie w niego wszystkie elementy stałe, takie jak grzejnik, drzwi czy okna. Mając taki plan, zastanówcie się, jakie czynności wykonuje Wasze dziecko w swoim pokoju. Wiem, że odpowiedź brzmi: to zależy. Jedni mają maluszki, a inni przedszkolaki czy nastolatków, dla których funkcje pokoju są zupełnie inne. Dokonam jednak prostego podziału na: sen, zabawę, naukę i magazynowanie.

Planując strefę snu, weźcie pod uwagę wymiary łóżka: niemowlęce 100 × 60, dla przedszkolaka 160 × 80, dla szkolniaka 180 × 90, a dla nastolatka 200 × 90 cm.

Na strefę zabawy należy wygospodarować przestrzeń na podłodze o powierzchni od 1,5 m^2 dla statycznej zabawy klockami oraz około 3 m^2 do wygibasów i tańców, choć wszyscy dobrze wiemy, że czasem i 15 m^2 to może być za mało.

Projektując strefę nauki, należy pamiętać o doborze biurka odpowiednio do wieku i potrzeb dziecka. Dla maluszka zaczynającego przygodę z kredkami warto zakupić zestaw w postaci stolika o wymiarach 50 × 50 cm wraz z krzesełkiem. W przypadku przedszkolaka należy pomyśleć już o pierwszym biurku – może być regulowane, dzięki czemu pozostanie z nami na dłużej. Takie rozwiązania mają wymiary od ok. 80 × 50 cm, jednak dla większego komfortu warto przemyśleć rozmiar 100 × 60 cm. Taki mebel po podwyższeniu będzie odpowiedni również dla szkolniaka.

Pozostało nam jeszcze… magazynowanie, temat trudny. Każdy rodzic wie doskonale, że dziecięcy pokój powinien posiadać osobne pomieszczenie do składowania niekończącej się ilości zabawek i artykułów papierniczych. Dysponujemy jednak ograniczoną przestrzenią, dlatego jednym z lepszych pomysłów na przechowywanie zabawek jest zapewnienie dziecku koszy lub pudeł do ich segregacji. To pozwala na szybkie posprzątanie bałaganu i doprowadzenie pokoju do stanu, w którym mama nie dostaje zawału. Dobrym rozwiązaniem są także regały na kosze oraz duże szafy, gdzie takie pojemniki można zamknąć (i o nich zapomnieć!). Poza tym pozostaje nam zaplanowanie mebla do przechowywania artykułów szkolnych.

Posiadając te wszystkie informacje, nanieśmy je na plan pokoju. Można to zrobić na wiele sposobów, ale ja szczególnie polecam jeden. Narysujcie powyższe meble w rzucie z góry, zgodnie ze skalą, którą wcześniej przyjęliście. Następnie je wytnijcie. Teraz możecie dowolnie układać je na planie, sprawdzając, które ustawienie będzie najlepsze. Postarajcie się o takie ułożenie, by zachować swobodne przejście oraz ustawienie biurka w dobrze oświetlonym miejscu.

Mając już idealny układ wnętrza, przejdźmy do strony estetycznej. Jak ją zaplanować i nad nią zapanować? Zdradzę Wam sekret. Im szybciej dokonacie selekcji Waszych inspiracji, im mocniej skupicie się na tym, co się Wam najbardziej podoba, tym szybciej uda się osiągnąć cel. Nie starajcie się wrzucać wszystkich inspiracji w jeden pokój. To się nie sprawdzi!

Oglądając inspiracje, skupcie się na tym, jaką paletę kolorystyczną chcecie zastosować. Niech to będzie zestaw 3 lub 4 kolorów, w których granicach będziecie dobierać dodatki, kolory ścian, tapetę oraz meble. Ścianę, która nie zostanie zasłonięta meblami, warto podkreślić, kładąc interesującą dla dziecka tapetę. Obłożenie intensywnym wzorem wszystkich ścian nie jest dobrym pomysłem.

Pamiętajmy, że dziecięcy pokój jest przestrzenią niezwykle wielofunkcyjną i musi zapewniać przyjazną atmosferę do wypoczynku, jak i atrakcyjną przestrzeń do zabawy. Nie będę Wam podsuwać konkretnych rozwiązań, bo każde dziecko jest inne. Jeśli będziecie szukać mebli czy tapet, to w naszym mieście znajdziecie dwa dobrze zaopatrzone markety budowlane, większe i mniejsze sklepy meblowe, mieszalnie farb oraz kilka biur projektowych, które mogą Wam pomóc, jeśli uznacie, że sami nie dacie rady. To co? Do dzieła!

„Przygarniacze" to nie jedyni mieszkańcy Rumi, którym zależy na środowisku naturalnym. Społeczność tworząca „Projekt1000UP" zorganizowała w niedzielę 28 marca akcję polegającą na wspólnym sprzątaniu rumskiego lasu. Ponad 20-osobowa grupa społeczników zapełniła kilkadziesiąt worków śmieciami znalezionymi na łonie natury. Rękawiczki, worki oraz odbiór śmieci zapewnił urząd miasta.

– Choć zebrana ilość śmieci nas przeraziła, to jesteśmy dobrej myśli, że udało się zebrać tak sporo osób w niedzielny poranek, by pomóc naturze bronić się przed śmieciami! Dziękujemy wszystkim obecnym! – napisali na facebookowym profilu Projekt1000UP organizatorzy akcji.

– Miasto jest dumne, że ma takich mieszkańców, którym zależy na tym, by Rumia była czysta, abyśmy mieszkali w pięknym miejscu, którzy nas wspierają i pomagają w tych działaniach. Naprzód, Rumio! – podsumował wiceburmistrz **Ariel Sinicki**.

Młodzi „Przygarniacze" na tropie elektrośmieci

Już w 2019 roku, w ramach ogólnopolskiego konkursu ekologicznego pn. „Dobre rady na elektroodpady – oddaj mnie w dobre ręce", w Szkole Podstawowej nr 1 w Rumi powstał zespół „Przygarniacze". Grupę tworzy pięć dziewcząt z klasy siódmej: Natalia, Zuzia, Maja, Olga i Weronika, a opiekuje się nimi pani Anna Dempc. Każda z nastolatek ma inne zainteresowania i niepowtarzalny charakter, ale wszystkie łączy jedno – troska o środowisko. Ich walkę o czystą Ziemię można wesprzeć, uczestnicząc w zbiórce elektroodpadów.

– Wiemy, że aby zobaczyć i osiągnąć zmianę, musimy działać w środowisku, w którym żyjemy. Tylko poprzez wspólną pracę w najbliższym otoczeniu możemy coś zmienić. Nasze motto to: działaj lokalnie, zmieniaj globalnie – przyznają zgodnie **Natalia** i **Zuzia**.

Uczennice są inicjatorkami zbiórki elektroodpadów, do której chcą zachęcić mieszkańców Rumi. Pierwsza taka akcja została zorganizowana 21 marca 2019 r. Po ponad dwóch latach **Weronika** i **Olga** mówią o niej z dumą.

– Największym sukcesem jest chyba to, iż własnymi siłami i działaniami rozpropagowaliśmy akcję na tyle, że udało się zebrać ponad trzy tony elektrośmieci, które następnie zostały bezpiecznie zutylizowane – podkreślają.

Skąd nazwa „Przygarniacze"? **Maja** wyjaśnia, że to pełne optymizmu słowo, mające zachęcić społeczność szkolną i mieszkańców Rumi do oddania zużytego lub nieużywanego od dawna sprzętu elektronicznego, który często zalega w piwnicach.

– Jeśli nie masz co zrobić z tym sprzętem elektronicznym, my chętnie go przygarniemy – zapewnia.

Tegoroczna zbiórka odpadów będzie realizowana od 13 do 15 kwietnia. Do Szkoły Podstawowej nr 1 (miejsce zbiórki od ul. Świętopełka) można wówczas przynosić wszystko, co jest na prąd: małe i duże RTV oraz AGD, a także baterie, żarówki czy akumulatory.
***– Zachęcamy do włączenia się w tę inicjatywę!* – podsumowują dziewczęta.**

Autorką rubryki jest
Magda Pasewicz-Rybacka

„Przepyszny przepis"

Kurczak po cypryjsku

Składniki na 4 porcje:

- 4 pojedyncze piersi z kurczaka (bez polędwiczek)
- 2 ząbki czosnku
- 100 g fety
- mały słoiczek pesto z bazylii
- otarta skórka z połówki cytryny
- sól, pieprz
- oliwa

Fetę rozgnieść widelcem w miseczce, dodać pesto i posiekany czosnek. Doprawić skórką z cytryny i pieprzem.

Piersi z kurczaka osuszyć, ułożyć na desce, w każdym kawałku ostrym nożem zrobić kieszonkę. Całość delikatnie oprószyć solą i pieprzem. Kieszonki wypełnić nadzieniem z fety, zamknąć. Każdy filet przeszyć wykałaczką lub nicią.

Na patelni rozgrzać oliwę. Smażyć kurczaka aż się zarumieni ze wszystkich stron. Jeśli kieszonki są bardzo pękate, można przykryć je kawałkiem papieru do pieczenia i obciążyć np. drugą patelnią.

Gotowe fileciki pokroić skośnie na plastry. Podawać z zapiekaną ziemniaczaną, puree z groszku i sałatą.

Rumia w archiwalnej prasie

O CO BĘDZIE — Słowo Pomorskie 1 lutego 1938 r. s. 8

Oskarżony Skwierawski w Toruniu

Szczegóły pobytu w Toruniu — Jako żołnierz okradł oficera służbowego

Donosiliśmy już wczoraj, że polski „Wiedemann", Władysław Skwierawski, aresztowany ostatnio we Lwowie za morderstwo szofera Szlendaka, „działał" również na terenie Torunia.

Jak się okazuje, Skwierawski w wyborze swoich narzeczonych nie sięgał tylko do sfer zamożniejszych. Toruńska bowiem jego „narzeczona" p. K. W., jest pracowniczką w pewnym zakładzie przemysłowym.

Pod koniec ub. roku morderca dwukrotnie bawił w Toruniu.

Dnia 1 2grudnia przyjechał pociągiem i zajął pokój w jednym z miejscowych hotelów. Wówczas Skwierawski nawet nie miał tyle pieniędzy, aby zapłacić za pokój i dał w zastaw swoją walizkę.

Po raz drugi przybył 28 grudnia i wtedy ku największemu zdziwieniu właściciela hotelu dysponował większą kwotą pieniężną.

W restauracji hotelu, w którym mieszkał, spotykał się też z narzeczoną swoją. Tryb życia, który prowadził podczas drugiego pobytu w Toruniu, był bardzo skromny. Mimo pory zimowej morderca nie posiadał nawet odpowiedniego płaszcza i był ubrany w granatowe palto letnie, poza tym był ubrany wytwornie.

*

Jak już również wczoraj zaznaczyliśmy, toruński sąd grodzki poszukiwał Skwierawskiego w związku z postępowaniem karnym, które się toczy przeciwko niemu od sierpnia 1936 r.

Morderca podczas odbywania służby wojskowej w miejscowym oddziale lotniczym w dniu 30 stycznia 1935 r. dopuścił się kradzieży kurtki skórzanej, podszytej futrem baranim, wartości 370 zł na szkodę oficera służbowego, por. Waleriana Skierskiego.

Nie, że przez przeszło półtora roku nie Kradzież ta była dokonana tak spryt można było ustalić sprawcy.

Dopiero w sierpniu 1936 r. drogą wywiadu ustalono, że mieszkający wówczas w Rumii Skwierawski często przychodzi na lotnisko w kurtce skórzanej, która była własnością por. Skierskiego. Złodzieja, który był bardzo ruchliwy i często wyjeżdżał do Gdyni, dopiero po pewnym czasie, w dniu 25 sierpnia 1936 r przytrzymano na stacji kolejowej Rumia — Zagórze i odebrano mu kurtkę, którą miał na sobie.

W toku dochodzeń Skwierawski, przyciśnięty do muru, przyznał się do dokonania kradzieży.

Rozprawa dotychczas nie odbyła się dlatego, że oskarżonemu nie można było doręczyć wezwania na rozprawę.

Obecnie poaresztowaniu Skwierawskiego **w najbliższym już czasie odbędzie się rozprawa za tę kradzież przed sądem grodzkim, na którą zbrodniarz zostanie przytransportowany do Torunia.**

Proces przeciwko Skwierawskiemu
fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Artykuł ukazał się 1 lutego 1938 roku w „Słowie Pomorskim". Opisuje on historię jednego z najsłynniejszych przedwojennych morderców – Władysława Skwierawskiego. W styczniu 1938 roku zatrzymano go we Lwowie pod zarzutem morderstwa warszawskiego taksówkarza Jana Szlendaka. Tekst w „Słowie" opisuje wcześniejsze przestępstwa Skwierawskiego, których dokonał na terenie Torunia i Rumi.
Jako ciekawostkę warto dodać, że „polski Weidmann", jak nazywała Skwierawskiego przedwojenna prasa (w nawiązaniu do paryskiego mordercy Eugena Weidmanna), pochodził z Rumi i niewiele brakowało, aby został lotnikiem. Szkoły pilotów ostatecznie nie ukończył, a wojsko opuścił w atmosferze skandalu – oskarżany o liczne kradzieże. W artykule można przeczytać o jednej z nich.

Autor artykułu:
Darek Rybacki

Obrona rumskiego lotniska we wrześniu 1939 roku

Na lotnisku w Rumi, w tle kościół św. Krzyża

76 bomb padło na Rumię

Jak się od naocznych świadków onegdajszego bombardowania Rumii przez samoloty niemieckie dowiadujemy zrzucono na Rumię ogółem 76 bomb burzących. Bomby te nie wyrządziły prawie żadnych szkód.

Wycinek z wojennej prasy informujący o bombardowaniu Rumi

W chwili wybuchu drugiej wojny światowej lotnisko w Rumi było niemal puste. Większość maszyn szkoleniowych, wojskowych i cywilnych ewakuowano jeszcze w sierpniu 1939 roku. Mimo to obiekt był dla Niemców ważnym strategicznie celem, który zamierzali szybko wyeliminować z użytku.

W przeddzień...

Pod koniec sierpnia 1939 roku widmo wojny stawało się coraz wyraźniejsze, a przygotowania do jej wybuchu coraz szerzej zakrojone. Do agresji niemieckiej przygotowywano się także na lotnisku w Rumi. Na kilkanaście godzin przed wybuchem drugiej wojny światowej z pozostałych w Rumi maszyn Aeroklubu Gdańskiego utworzono Pluton Łącznikowy Dowódcy Lądowej Obrony Wybrzeża. W jego skład wchodziły dwa samoloty typu RWD-13 (oznakowanie ST-ATB i SP-BML), pilotowane przez szefa technicznego Aeroklubu – podporucznika Edmunda Jereczka oraz szeregowego Wacława Zarudzkiego. Pierwszy z wymienionych został mianowany dowódcą niewielkiego oddziału. Służbę na lotnisku pełnili też szeregowi z funkcjonującego w tym miejscu Ośrodka Przysposobienia Wojskowego Lotniczego. Niestety samoloty RWD-13, choć były cenione za szybkość i łatwość pilotażu, były jednostkami o charakterze sportowo-turystycznym, a nie wojskowym. Nie posiadały więc uzbrojenia.

Obrona lotniska

Lotnisko w Rumi po raz pierwszy zostało zbombardowane już 1 września o godzinie 6:00. Nalotu dokonała grupa bombowców Heinkel He-111. Atak niemiecki nie wyrządził większych szkód, polska obrona przeciwlotnicza (w pierwszych dniach wojny były to cztery karabiny maszynowe, najprawdopodobniej typu Maxim) również nie zadała strat wrogiemu kluczowi. Krótko po pierwszym nalocie Pluton Łącznikowy zasilił trzeci samolot: relokowany z Pucka Lublin R-XIIIG/hydro, który przyprowadził pilot Stefan Czerwiński. Lublin R-XIII, kwalifikowany jako samolot towarzyszący, posiadał skromne uzbrojenie, był też przystosowany do montażu wyrzutników bombowych. Nie mógł jednak równać się z niemieckimi maszynami.

Kolejne naloty bombowe również nie wyrządzały szkód infrastrukturze lotniskowej, nie powodowały też strat wśród obrońców. Ich ofiarami była za to ludność cywilna – bomby niszczyły bowiem zabudowania dzisiejszej Starej Rumi.

Już 4 września z lotniska w Rumi wycofano wszystkie cztery karabiny maszynowe. Po zlikwidowaniu czynnej obrony przeciwlotniczej obiekt pozostawiono w zasadzie bez obrony. W tej sytuacji stacjonujący tu piloci postanowili improwizować. Zorganizowali skromne stanowisko bojowe w oparciu o zdjęty z Lublina R-XIII karabin typu Vickers. Obsługiwali je Wacław Zarudzki i Stefan Czerwiński. Pozornie symboliczny gest miał swoje wymierne skutki: obu pilotom udało się zestrzelić niemiecki samolot Junkers JU-87 Stukas. Wroga jednostka lądowała przymusowo w pobliżu Rekowa, jej załoga została wzięta do niewoli.

Niedługo później, 6 września, pilot Stefan Czerwiński otrzymał rozkaz przetransportowania na pokładzie Lublina R-XIII meldunków do Naczelnego Dowództwa, jednak zaraz po starcie jego samolot został postrzelony przez Niemców

Samolot typu Lublin R-XIII (zdjęcie przykładowe)

Wacław Zarudzki (po lewej) podczas wizyty wspomnieniowej w Rumi

i zmuszony do powrotu na rumskie lotnisko. Rannego Stefana Czerwińskiego wysłano do szpitala w Gdyni, skąd po krótkim czasie uciekł i wrócił do swojej jednostki w Rumi. Uszkodzony samolot szybko wyremontowano i przywrócono do pełnej sprawności.

Trzech pilotów Plutonu Łącznikowego Dowódcy Lądowej Obrony Wybrzeża pozostało na lotnisku do 9 września 1939 roku. W powojennych wspomnieniach pilot Wacław Zarudzki podkreślał, że rankiem tego dnia pozostały mu już tylko trzy naboje. Wojska niemieckie operujące na lądzie były natomiast coraz bliżej – Niemcy zajmowali już w zasadzie zachodni skraj dawnego portu lotniczego.

W tej sytuacji dowódca Plutonu Edmund Jereczek podjął decyzję o ewakuacji wszystkich trzech maszyn do ustalonego wcześniej punktu – majątku Nowe Obłuże.

Brawurowa ewakuacja i dalsze dzieje

Ucieczka dwóch maszyn typu RWD-13 i jednego Lublina R-XIII była brawurowa. W ogniu walk między żołnierzami niemieckimi a wycofującymi się oddziałami I Morskiego Pułku Strzelców polscy piloci zapuścili silniki i wystartowali bezpośrednio z aeroklubowego hangaru. Grupę samolotów kierujących się ku Kępie Oksywskiej Niemcy ostrzelali z broni maszynowej, uszkadzając lekko jeden z RWD-13. Mimo to kluczowi polskich samolotów udało się bezpiecznie relokować.

W kolejnych dniach ofensywa niemiecka łamała następne punkty oporu. Między 12 a 13 września cała polska obrona skoncentrowała się na Kępie Oksywskiej. Sytuacja była beznadziejna, a przewaga wroga przygniatająca. W tej sytuacji piloci Edmund Jereczek i Wacław Zarudzki otrzymali polecenie ewakuowania obu samolotów RWD-13 lotem do Szwecji. To zadanie udało się wykonać tylko jednemu z pilotów – Edmundowi Jereczkowi, który po kilku godzinach dotarł do brzegów Gotlandii. Później trafił do Londynu. Brał udział w bitwie o Anglię, będąc w 43. Dywizjonie RAF, potem w 111. i 229. Dywizjonie. Był też instruktorem pilotażu w Operational Training Unit Hucknall.

Drugi z RWD-13, ten pilotowany przez Wacława Zarudzkiego, uległ awarii silnika. Pilot zdecydował się powrócić na Kępę Oksywską. Decyzja okazała się właściwa – RWD-13 ledwo zdołał dolecieć do pierwotnego miejsca stacjonowania. Na naprawę było już za późno, jednostkę wystawiono więc jako cel dla niemieckiej artylerii. Sam Wacław Zarudzki po upadku Kępy Oksywskiej trafił do niewoli, z której udało mu się wydostać po przekonaniu Niemców, że nie jest żołnierzem. Przeżył wojnę, z przemysłem lotniczym związany był aż do swojej śmierci w 2010 roku.

Tragiczny epilog

Ostatni z pilotów broniących Rumi w 1939 roku – Stefan Czerwiński – 17 września późnym wieczorem otrzymał rozkaz przetransportowania na pokładzie Lublina R-XIII ostatniego meldunku do Warszawy. Operacja ta zakończyła się tragicznie. Krótko po starcie samolotu silnik z nieznanych przyczyn przestał pracować. Samolot spędził w powietrzu zaledwie 5 minut, po czym runął do wód Zatoki. Stefan Czerwiński nie przeżył katastrofy.

Tragedia Lublina R-XIII zakończyła historię sformowanego w Rumi Plutonu Łącznikowego. Już w okresie PRL-u zarówno Edmund Jereczek, jak i Wacław Zarudzki odwiedzali Rumię. Było to już jednak zupełnie inne miejsce niż to, które zachowali we wspomnieniach.

W pamięci rumian

przystanek w Janowie

Okolice przystanku SKM Janowo zmieniają się na naszych oczach. Wszystko za sprawą budowanego w tym miejscu tunelu, który ma połączyć dzielnicę z drogą krajową.

Pierwszy przystanek kolejowy zorganizowano w tym miejscu już przed wojną – miał charakter służbowy i związany był ze znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie osadą kolejową. W kolejnych latach niewielki peron z murowaną wiatą zbudowały w Janowie okupacyjne władze niemieckie. Obecny kształt przystanek uzyskał ze względu na wprowadzenie ruchu pociągów elektrycznych w 1957 roku. Wymusiło to na ówczesnej administracji podwyższenie peronu do poziomu znanego współcześnie. W międzyczasie przystanek przemianowano najpierw na Janowo Rumia, a następnie Rumia Janowo. Wcześniej nazywano go Janowem Pomorskim.

W sąsiedztwie przystanku przez dziesięciolecia znajdował się pochodzący z II połowy XIX wieku domek dróżnika. Budynek został zlikwidowany w 2005 roku.

Domek dróżnika przy przystanku SKM Janowo

Przystanek SKM Janowo na pocz. XXI wieku, fot. A. Sadłowski

Trwa dystrybucja bezpłatnych maseczek medycznych

W Rumi realizowana jest dystrybucja maseczek medycznych przekazanych miastu przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych. Od 11 marca mieszkańcy mogą bezpłatnie pobierać maseczki w jednym z 8 punktów, w godzinach otwarcia obiektu. Na jedną osobę przypadają maksymalnie 4 maseczki, przy czym każdy może odebrać przydział dla pozostałych domowników.

Lista punktów dystrybucji:

- Caritas – Centrum Pomocowe im. św. Siostry Faustyny, ul. ks. Gierosa 8A
- Centrum Integracji Społecznej, ul. Starowiejska 46
- Dom Harcerza, ul. Włókiennicza 14A
- Miejski Dom Kultury w Rumi, ul. Mickiewicza 19
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rumi (wszystkie siedziby)
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rumi, ul. Mickiewicza 49
- Stowarzyszenie „Pomóż Sąsiadowi", ul. Stoczniowców 7A
- Urząd Miasta Rumi, ul. Sobieskiego 7

TELEFONY KONTAKTOWE

Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego **112**
Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 2 Państwowej Straży Pożarnej w Rumi **58 671-01-98**
Straż Pożarna **998**
Pogotowie Ratunkowe **999**
Policja **997**
Komisariat Policji w Rumi **47 742-92-22**
Straż Miejska w Rumi **58 671-94-73**
Pogotowie Ciepłownicze **993**
Pogotowie Gazowe **992 | 58 679-96-00**
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne **994 | 58 668-73-11**
Pogotowie Energetyczne **991 | 801-404-404**
Referat Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego UM Rumi **58 679-65-89**
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej **58 671-05-56**
Telefon zaufania (Polskie Towarzystwo Pomocy Telefonicznej) **58 301-00-00**
Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Rumi **58 671-03-96**

58 727-24-01 | 58 727-24-02 NZOZ ul. Derdowskiego 24, Rumia
58 671-72-10 NZOZ ul. Katowicka 15, Rumia
58 671-98-25 NZOZ ul. Piłsudskiego 48A, Rumia
58 771-25-07 NZOZ ul. Chełmońskiego 58, Rumia
58 671-11-23 Labolatorium Analiz Medycznych „Medi-Lab" S.C.
58 727-24-40 NZOZ ul. Miłosza 3, Rumia
58 727-21-72 Centrum Medyczne IMED
58 771-47-40 NZOZ Salubre Ul. Gdańska 17A, Rumia
58 679-56-86 NZOP „DOM-MED" ul. Sobieskiego 10A
58 727-29-50 Nocna i świąteczna opieka medyczna Rumia
(pon.-pt.: 18:00-8:00, sob.-niedz.: 24h
NZOZ Nr 1 ul. Derdowskiego 24)
58 672-74-23 Powiatowa Stacja Sanit.-Epid.
58 572-72-00 Szpital Specjalistyczny Wejherowo
58 301-73-44 | 601-408-183 Koordynator Ratowniczych Działań Med.
58 670-48-48 Apteka Całodobowa Apteka EKOzdrowie ul. Dębogórska 132, Rumia

Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie

Dyżury specjalistów: terapeuty, psychologa, prawnika
84-230 Rumia, ul. Młyńska 8
tel. **536-807-295** poniedziałek – piątek od **godz. 7:30** do **godz. 14:30**

Uwaga! Zmieniły się numery telefonów do komend policji w całym kraju

Aby dodzwonić się do poszczególnej jednostki, należy wybrać wyróżnik MSWiA – **47**
Dyżurny Komisariatu Policji w Rumi (stanowisko kierowania całą jednostką) – **47 742-92-22**
Sekretariat komendanta (informacje dotyczące prowadzonych postępowań) – **47 742-99-03**
W przypadku pilnej potrzeby wezwania interwencji należy dzwonić na numer alarmowy – **112**